



Bogatynia

ISSN 2299-9868

www.bogatynia.pl

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Nr 2 (45) luty - marzec 2013
BEZPŁATNY

BIĄŁOPOLE • BRATKÓW • DZIAŁOSZYN • JASNA GÓRA • KRZEWINA • KOPACZÓW • LUTOGNIEWICE
OPOLNO ZDRÓJ • PORAJÓW • POSADA • SIENIAWKA • WYSZKÓW-WOLANÓW



Trzeci wymiar KINA

W numerze

Pomidory z Bogatyni



Wielomilionowa inwestycja firmy Citronex idzie pełną parą.

str. 3

Historie rodzinne



O swojej historii rodzinnej opowiadają państwo Irene i Kazimierz Morawscy.

str. 6

Jak segregować śmieci?



Przedstawiamy tabelę objaśniającą zasady segregowania odpadów.

str. 10

Energia mieszkańców



O przygodzie życia opowiada Krzysztof Frandzłoch.

str. 19

Poniedziałek

15.00 – 16.00 Jerzy Wiśniewski,

Krzysztof Gnacy

16.00 – 16.30 Tomasz Korniak

16.30 – 17.00 Wincenty Szyrwiel

Wtorek

13.00 – 14.00 Dorota Bojakowska,

Filip Barbachowski

14.00 – 15.00 Krzysztof Peremicki

15.00 – 16.00 Patryk Stefaniak,

Katarzyna Piestrzyńska –

Fudali, Andrzej Lipko

Środa

14.00 – 15.00 Tomasz

Froński, Piotr Ernest

14.30 - 15.30 Zbigniew Szatkowski

15.00 – 15.30 Marek Sobieski

Andrzej Lipko, Filip Barbachowski,

Krystyna Dudziak-Piwowska

Czwartek

14.00 – 15.00 Henryk Komarnicki

15.00 – 16.00 Wojciech Dżoga, Jolanta

Krauze, Jerzy Wojciechowski

Piątek

12.00 – 13.00 Marek Marczak

13.00 – 14.00 Artur Olias

Biuro Rady tel. 75 77 25 136 do 139. Poza godzinami pracy urzędu, tj. po godz. 15.30 od wtorku do czwartku i po godz. 14.00 w piątek prosimy korzystać z domofonu znajdującego się po prawej stronie drzwi wejściowych do budynku urzędu.

**W Urzędzie Miasta i Gminy
w Bogatyni, w sprawie
skarg i wniosków
mieszkańców, przyjmują:**

**Burmistrz Miasta i Gminy
Andrzej Grzmielewicz**

**Zastępca Burmistrza ds. Polityki
Regionalnej Jerzy Stachyra w każdy
poniedziałek w godz. 14.00 – 17.00
w budynku przy ul. Daszyńskiego
1 (I piętro, pokój nr 15)**

**Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji
Dominik Matelski w każdy
poniedziałek w godz. 14.00 – 17.00
w budynku przy ul. I-go Maja**

**Zapisy prowadzi Biuro Obsługi
Interesanta, ul. Daszyńskiego 1,
parter (pok. nr 5), tel. 75 77 25 100.**

Trzeci wymiar kina

Kino 3D w Bogatyni

Już niebawem w bogatyńskim kinie „Kadr” będziemy mogli zobaczyć pierwsze filmy w technologii trójwymiarowej. Dzięki nowemu wyposażeniu mieszkańcy Miasta i Gminy Bogatynia będą mieli możliwość oglądać w lepszej jakości międzynarodowe premiery filmowe.

Podczas sesji Rady Gminy i Miasta Bogatynia, która odbyła się 6 marca br. radni uchwalili zmiany w wydatkach gminy. Wprowadzono nowe za-

danie, zakup i montaż projektora cyfrowego kina „Kadr” w BOK. Na ten cel gmina przeznaczyła 400 tys. zł.

Jak mówi burmistrz Andrzej

Kino cyfrowe (ang. digital cinema, d-cinema) – użycie technologii cyfrowej w celu dystrybucji i wyświetlania filmów w kinach. Filmy mogą być dostarczane do kin z użyciem twardych dysków, pojemnych nośników optycznych lub transmitowane przez satelitę i wyświetlane za pomocą cyfrowego projektora połączonego z serwerem. W tradycyjnym kinie analogowym film jest dystrybuowany na taśmie filmowej i wyświetlany za pomocą zwykłego projektora.

Kino cyfrowe stosunkowo łatwo można przystosować do wyświetlania filmów w technologii trójwymiarowej (kino cyfrowe 3D). Cyfryzacja kin doprowadziła też do popularyzacji kin 4D.

źródło: wikipedia.pl

Grzmielewicz inwestycja ta jest potrzebna: „Chcąc nadążyć za cyfrowymi nowościami musimy podjąć działania, które pozwolą wyposażać kino zgod-

nie z nowymi standardami. Mam nadzieję, że mieszkańcy będą zadowoleni i wkrótce będą mogli oglądać filmy już w technologii 3D.”



Fot. UMIG Bogatynia

Radni głosowali

Podwyżek za wodę nie będzie!

18 marca br. odbyła się kolejna sesja rady obecnej kadencji. Była ona zarazem pierwszą, po wprowadzeniu nowej nazwy - Rada Miejska w Bogatyni. Podczas obrad radni, na wniosek burmistrza Andrzeja Grzmielewicza, jednogłośnie uchwalili wysokość dopłat do wody na rok 2013, pozostawiając je na poziomie ubiegłego roku.

„... W tym roku nie będzie żadnych podwyżek za wodę ani za ścieki...” – mówił burmistrz Grzmielewicz. Dzięki tej decyzji cena za doprowadzenie wody i odbiór ścieków w mieście

i gminie pozostanie na dotychczasowym poziomie. Podczas sesji radni dyskutowali również o inwestycjach prowadzonych przez bogatyńskie wodociągi. Drugim niezwykle waż-



QR kod z linkiem do video

nym punktem była kwestia budowy bloku 11 i przyszłości zarówno Kopalni, jak i Elektrowni Turów. Burmistrz Andrzej Grzmielewicz przedstawił informacje dotyczące działań samorządu w tej sprawie.



OŚRODEK ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ i POMOCY RODZINIE

Bogatynia, ul. II Armii WP 14

telefony: (75) 77 25 291, 292, 293



1. Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
czynny codziennie w godzinach urzędowych

2. Zajęcia grupowe edukacyjno-wspierające dla osób uzależnionych
wtorek od godz. 18.00, czwartek od godz. 16.30

3. Zajęcia grupowe edukacyjno-wspierające dla osób współuzależnionych
środa od godz. 16.00

4. Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Przeciwdziałania Narkomanii
czynny codziennie w godzinach urzędowych

5. Punkt Interwencji Kryzysowej ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie
poniedziałek godz. 14.00-19.00, środa godz. 16.00-19.00

6. Interdyscyplinarny Zespół Interwencyjny ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej
posiedzenia Zespołu zgodnie z zapotrzebowaniem

7. Konsultacje psychologiczne
wtorek od godz. 18.00

8. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
codziennie w godz. 8.00-14.00

9. Grupy wsparcia dla osób uzależnionych
piątek od godz. 18.00

10. Terapia Trening Zastępowania Agresji
poniedziałek od godz. 16.00

Pomidory z Bogatyni

Świeże pomidory przez cały rok i to z Bogatyni. Do tej pory nasza gmina kojarzona była z kopalnią i elektrownią, ale to się wkrótce zmieni. Wielomilionowa inwestycja firmy Citronex idzie pełną parą. O rozmowę na temat tej gigantycznej inwestycji poprosiliśmy prezesa firmy Artura Toronowskiego, który podkreśla: „Wstępnie zabudujemy szklarniami 10 hektarów, ale docelowo będziemy uprawiać pomidory na 100 hektarach”.

Citronex to prywatna firma, którą od blisko 20 lat prowadzi Artur Toronowski wraz z synami. I jak sam mówi: „Nasza działalność jest różnorodna. Oprócz branży warzywno – owocowej swoją energię skupiamy także na logistyce czy transporcie”.

Panie Prezesie na terenie gminy Bogatynia powstaje ogromna inwestycja. Jak wygląda harmonogram prac?

Prace związane z tą inwestycją trwają już od roku. Polegają głównie na przystosowaniu terenu pod budowę szklarni. Nie jest to łatwe zadanie. Pochłonęło mnóstwo środków finansowych i ogrom prac. Jak wiemy teren, na którym mają powstać szklarnie pod uprawę pomidorów znajduje się na górze działoszyńskiej. Jest to teren górzysty. Należało więc stworzyć swego rodzaju platformę, czyli wyrównać teren. Przenieśliśmy więc niezliczone tony ziemi i wyrównaliśmy teren, aby móc postawić szklarnie. Staramy się rozpocząć ich budowę jak najszybciej, ale jesteśmy zobligowani przestrzegać przepisów związanych z tego rodzaju inwestycją, czyli wszelkiego rodzaju pozwoleń, decyzji. Mam nadzieję, że ostatecznie budowę rozpoczniemy wkrótce. Dla przykładu powiem, że w maju ubiegłego roku przejęliśmy ogrodnictwo Siechnice koło Wrocławia i w ciągu czterech miesięcy rozpoczęliśmy uprawę pomidorów. Tak! W maju budowaliśmy szklarnie, a we wrześniu rosły już pierwsze pomidory.

Dlaczego właśnie Bogatynia? Czy są tu wyjątkowo sprzyjające warunki?

Lokalizacja naszego gigantycznego przedsięwzięcia nie jest przypadkowa. Ze względu na górzysty teren, o czym już wspominałem, nie jest korzystna. Jednak bezpośrednie sąsiedztwo Elektrowni Turów, a co za tym idzie łatwy dostęp do prądu i ciepła jest kluczowe i przeważało o wyborze lo-

kalizacji. Duża firma może sobie pozwolić, aby brać pod uwagę inne wskaźniki. My właśnie tak postąpiliśmy. Dodatkowo atrakcyjne jest także usytuowanie tych działek pod względem nasłonecznienia. Położenie na stoku południowym pozwala na wykorzystanie naturalnego położenia działki. Poza tym bliskie sąsiedztwo Czech i Niemiec oraz nowego połączenia drogowego, czyli drogi transgranicznej pozwoli na szybkie dostarczanie zbiorów również do zagranicznych kontrahentów. Szklarnie to hermetycznie zamknięte budowle, w których uprawy prowadzone są z zachowaniem najwyższych parametrów higienicznych i ekologicznych. W produkcji będziemy wykorzystywać najnowocześniejsze technologie. Jako ciekawostkę i dowód na ekologiczną uprawę podam przykład trzmieli, które będą wykorzystywane przy zapyłaniu roślin. To, że budujemy tuż przy elektrowni nie wpłynie w żaden sposób na zanieczyszczenie upraw. Taka lokalizacja pozwala na wykorzystanie ciepła odpadowego, które powstaje przy produkcji energii elektrycznej. Wykorzystamy więc produkt uboczny dodatkowo ograniczając jego emisję. Powiedzmy wprost, połączymy przyjemne z pożytecznym. Ważne jest również to, że uprawa będzie trwała przez cały rok.

Tak wielka inwestycja to także nowe miejsca pracy. Ile osób znajdzie tam zatrudnienie i jakie kwalifikacje będą brane pod uwagę przy zatrudnianiu nowych pracowników?

Na początek przy zajmowanych 10 hektarach pracę znajdzie 100 osób. Z biegiem czasu przy rozbudowie inwestycji planujemy zatrudnić 1000 osób. Praca będzie dla każdego, nie ma jakiś szczególnych uwarunkowań. Wiadomo praca przy uprawach wiąże się z pielęgnacją i doglądaniem roślinek. Wszyscy pracownicy bę-

dą pracować w sterylnych, ekologicznych warunkach. Taką uprawę mamy już przeciwiecznie w Siechnicach, stąd wiem, że nie jest to ciężka i wymagająca praca. Jak już mówiłem czekamy na resztę dokumentów pozwalających na rozpoczęcie budowy szklarni. Jednak muszę zwrócić uwagę na fakt, iż my już od roku zatrudniamy pracowników przy tej inwestycji. Trwające prace wymagają przecież zaangażowania i wysiłku wielu osób.

Wspominał Pan o wielu niezbędnych wymogach, jakie musi zachować inwestor, aby rozpocząć budowę szklarni. Zapewne, aby zachowane były wszelkie procedury konieczna jest doskonała współpraca z wieloma instytucjami?

Oczywiście doskonale układająca się współpraca z ludźmi jest niezbędna w biznesie. Bez kompromisu przecież nie ugramy za dużo, także w życiu prywatnym, a co dopiero jeśli w grę wchodzi duże pieniądze. Dzisiaj jestem zadowolony ze współpracy zarówno z elektrownią, jak i z samorządowcami z Bogatyni. To się wszystko dobrze zazębia i przekłada na biznes. Jestem w stałym kontakcie z Urzędem Miasta i Gminy w Bogatyni, wszelkie uzgodnienia, niezbędne dokumenty wypracowujemy wspólnie, przecież bez porozumienia nie ma współpracy, wszystko idzie w jak najlepszym kierunku. Śmiało mogę powiedzieć, że bogatyński urząd to instytucja przyjazna biznesowi. W skali od 1 do 10 wypada na mocną „dziesiątkę”. Jestem pewien, że już w bardzo bliskiej przyszłości będziemy wspólnie świętować otwarcie nowych szklarni z uprawą pomidorów. Zdradzę, że w najbliższej przyszłości w pobliżu szklarni z pomidorami mamy zamiar wybudować hale pieczarkarni. Jednak o szczegółach tej inwestycji opowiem przy najbliższej okazji.

Dziękuję za rozmowę.



Fot. „Citronex”



Fot. „Citronex”



Fot. „Citronex”



Zamieszczone zdjęcia przedstawiają uprawę pomidorów w Siechnicach. Bliźniacza inwestycja powstaje w Bogatyni.

Fot. „Citronex”

Co dalej z działkami?

Od kilkunastu miesięcy trwa w Polsce zagorzała dyskusja na temat funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców, a także prawa do dalszego wykorzystywania ziemi dla potrzeby działkowców – w takiej sytuacji najczęściej do stracenia mają działkowcy dużych polskich miast. Sprawa jest na tyle poważna, że Trybunał Konstytucyjny uchylił część zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i nakazał przyjęcie nowej ustawy. Czy to znaczy, że działkowcy w Bogatyni mogą również stracić na niekorzystnym wyroku Trybunału? Dziś ciężko stwierdzić jednoznacznie, dlatego że nie wiemy, jaki będzie kształt nowej ustawy. Jednak burmistrz Andrzej Grzmielewicz zapewnia, że samorząd będzie w dalszym ciągu wspierał właścicieli ogrodów działkowych.

Dlaczego tak się stało?

Przeciwnicy istnienia ogrodów działkowych twierdzą, że ogrody zajmują atrakcyjne inwestycyjnie tereny w miastach, że ogrodnicy nie płacą podatku od nieruchomości. Inni argumentami w dyskusji są praktyki rzekomo uprawiane przez działkowców, związane z wynajmowaniem swoich działek, a jeszcze inni twierdzą, że działkowcy nie uprawiają swoich działek tylko na nich mieszkają. Tak czy inaczej na dziś najważniejszą sprawą wydaje się konieczność rozstrzygnięcia kształtu nowej ustawy, która zagwarantuje działkowcom ich niekwestionowane prawa, a przede wszystkim uchroni miliony Polaków od utraty pra-

wa do „posiadania skrawka ziemi”. Największe obawy o przyszłość działek mają mieszkańcy dużych miast i działkowcy uprawiający ogrody na terenach atrakcyjnych pod względem inwestycyjnym.

Orzeczenie Trybunału zapadło 11 lipca 2012 roku – ogłoszony wyrok zakwestionował ponad połowę artykułów ustawy. Między innymi zakwestionowano każdy zapis, w którym znalazło się określenie „Polski Związek Działkowców”, ponieważ zdaniem sędziów daje to Związkowi uprzywilejowaną pozycję względem innych organizacji działkowców. Wyrok został odroczony o 18 miesięcy, dlatego skutki wyroku nie są jeszcze odczuwalne dla działkowców.

Przez ten czas ma powstać nowa ustawa.

Co dalej?

W październiku 2012 r. powołany został Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Jak czytamy na stronie internetowej Komitetu, w jego skład „weszło 15 osób, reprezentujących interesy działkowców, ogrodnów i środowiska polskiego ogrodnictwa działkowego. Wszyscy członkowie Komitetu działają w jego ramach honorowo – jako obywatele wnoszący projekt ustawy. Zdecydowana większość z nich to działkowcy od lat zaangażowani w obronę wartości i dobrobytu ponad 110-letniego ruchu ogrodnictwa działkowego”.

Z komitetem współpracuje wieloletni działkowiec z Bogatyni - Pan Antoni Molka, który pełni funkcję Prezesa Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Legnicy, a także Prezes ROD Marzenie w Bogatyni. Pan Antoni Molka wspólnie z kilkoma osobami zorganizował zbiórkę podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, który wraz z pod-



pisami poparcia został złożony przez działkowców w Kancelarii Sejmu. Jak mówi Pan Antoni Molka – „głównym założeniem obywatelskiego projektu ustawy jest poprawa zapisów zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny, a tym samym obrona interesów działkowców blisko 1 miliona polskich ogrodów działkowych”. Do chwili obecnej Komitet obywatelski zebrał pod swoim projektem ustawy prawie milion podpisów.

Kiedy będzie nowa ustawa?

5 lutego działkowcy z całej Polski złożyli projekt ustawy w Sejmie. Zgodnie z ustawą regulującą inicjatywę obywatelską – Sejm powinien przystąpić do prac w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia w Sejmie projektu z podpisami. Oznacza to, że obywatelski projekt ustawy powinien zostać poddany pod I czytanie najpóźniej do 5 maja 2013r. Ostateczna decyzja w sprawie wyznaczenia terminu I czytania pozostaje oczywiście w gestii Marszałka Sejmu.

Oprócz ustawy obywatelskiej przygotowany został projekt posła Stanisława Huskowskiego (PO), pod którym podpisało się tylko 37 parlamentarzystów. Komitet obywatelski obawia się, że gdyby przyjęto ustawę autorstwa posła Huskowskiego to działkowcy stracą bezpowrotnie prawo do uprawiania swoich działek bez jakichkolwiek odszkodowań.

Stanowisko samorządu

W ubiegłym roku burmistrz Andrzej Grzmielewicz wystosował pismo z apelem poparcia dla działań prowadzonych przez PZD na rzecz obrony dotychczasowej ustawy. W Bogatyni znajduje się 1040 działek skupionych na 9 rodzinnych ogrodach działkowych. Niestety wyrok Trybunału Konstytucyjnego wzruszył zapisy przyjętej wcześniej ustawy. Mimo tej trudnej sytuacji burmistrz Andrzej Grzmielewicz zapewnia, że samorząd będzie w dalszym ciągu wspierał działkowców.

*Punkt Konsultacyjno-Informacyjny
ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych*

Nie zrażaj się

W świadomości społecznej pokutuje jeszcze niejednokrotnie obraz leczenia odwykowego sprzed lat dwudziestu i więcej. Nie jest to obraz odpowiadający rzeczywistości. Otóż w porównaniu z sytuacją sprzed kilku lat nastąpiło niewątpliwie wiele korzystnych zmian w podejściu do terapii choroby alkoholowej.

W przeszłości pod określeniem, „leczenie alkoholizmu” rozumiano w zasadzie prowadzenie rozmów uświadamiających i umoralniających oraz stosowanie leków, które w połączeniu z alkoholem dawały objawy, mające odstraszyć pacjenta od picia (Esperal, Anticol). Wszystko to, jak już dzisiaj wiadomo, nie mogło dać rezultatów, mimo szczerzego oddania i dobrej woli wielu ludzi zaangażowanych w poradnictwo odwykowe. W późniejszym okresie ośrodki odwykowe, mające większe aspiracje, próbowały poszerzyć zakres oddziaływań o „dział-

kę psychologiczną”. Wycho-dząc z założenie, że nadużywanie alkoholu ma swoje korzenie w nierozwiązanych problemach wewnętrznych, włączono do leczenia alkoholizmu metody psychoterapeutyczne sprawdzone w terapii np. nerwic. Myślano wówczas, że gdy człowiek uzależniony poukłada swoje życie rodzinne, zawodowe, nabierze dystansu do swoich problemów, to nie będzie miał powodów do picia. UWAGA! Ten błędny pogląd do dzisiaj funkcjonuje nie tylko w świadomości potocznej. Prawdziwym natomiast powodem picia u alkoholi-

lika nie są problemy w domu czy w pracy, lecz utrwalane mechanizmy chorobowe, różniące się na dodatek w sposób zasadniczy od tych charakterystycznych dla np. zaburzeń nerwicowych.

Z dzisiejszej perspektywy ówczesna terapia uważana jest za nieskuteczną, jednak w tamtym czasie, mimo wszystko, był to postęp - poszerzono spojrzenie na chorobę alkoholową, uwzględniono aspekt psychologiczny. Dzisiaj jest inna sytuacja. Trudno jest nawet porównywać obecne wyniki leczenia do tych sprzed kilku lat, gdyż wg mojej wiedzy, prowadzone wówczas statystyki odnotowywały jedynie liczbę zarejestrowanych pacjentów nie zaś efekt'y leczenia. Z moich obserwacji wynika, że trzeźwość oparta na tzw. mocnym postanowieniu poprawy podparta Eperalem czy Anticolem ograniczała się w najlepszym przypadku do kilku miesięcy wymuszanej abstynencji, a po roku czasu statystycznie zbliżała się do zera. Dzisiaj pa-

cjenci zgłaszający się po pomoc do Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień i Pomocy Rodzinie w Bogatyni dostają na wstępie propozycję uczestnictwa 3 razy w tygodniu w zajęciach terapeutycznych i samopomocowych. Zawierają kontrakt terapeutyczny zobowiązujący ich m.in. do zachowania abstynencji, aktywnego uczestnictwa w zajęciach, wykonywania zadań domowych. Przebieg ich leczenia podlega monitorowaniu, stałej ocenie postępów terapeutycznych w poszczególnych sferach oddziaływań, takich jak m.in. uznanie i akceptacja własnego uzależnienia, prace nad destrukcją życia emocjonalnego, poprawa kontaktów z otoczeniem, ćwiczenia umiejętności ważnych dla trzeźwienia. Poszerzeniem oferty są 3 dniowe wyjazdowe warsztaty terapeutyczne (raz na kwartał przemiennie dla osób uzależnionych i współuzależnionych) z reguły ściśle określone tematycznie, np. jak

pokonać stres, zapobieganie nawrotom picia, wzmacnianie poczucia własnej wartości, uczenie odmawiania picia i informowania o swojej chorobie. W tak pojętym rozumieniu leczenia ważne są efekty oddziaływań. Dzisiaj 30%-40% klientom naszego Ośrodka udaje się utrzymać trwałą abstynencję. Istotna jest także różnica jakościowa. Motywacja do trzeźwienia dawniej przeważnie negatywna (np. strach przed konsekwencjami zdrowotnymi w przypadku „zapicia” Anticolu), zostaje zastąpiona pozytywną (np. szansa na rozwój osobisty, uczenie się nowych umiejętności i zachowań, budowanie realnego poczucia własnej wartości).

Należy pożegnać się z mitami na temat leczenia alkoholowego sprzed 20 lat. Warto spróbować dziś.

Grzegorz Hryszkiewicz
psycholog
certyfikowany specjalista
psychoterapii uzależnień

Silne Kobiety Bogatyni

Jest sierpień 2010 roku. Bogatynia zмага się i dźwiga po uderzeniu wielkiej wody. Z pomocą do Bogatyni docierają różne organizacje, firmy, osoby prywatne – po prostu ludzie wielkiego serca i niezwykłej wrażliwości. Poszkodowani są zajęci odbudowywaniem swoich domów, firm. Wśród nich znaczną grupę stanowią przedsiębiorcy, którzy utracili swoje miejsca pracy, często dające utrzymanie całej rodzinie.

Do ich grona należą bogatynianki prowadzące własne interesy. Szybko się zrzeszają, zakładając Stowarzyszenie Silne Kobiety Bogatyni – nazwa, jak same mówią, zobowiązuje. Są silne, bo widzą, że w grupie siła. Swoje działania kierują na szybkie odbudowanie własnych firm. Dziś mówią, że ich determinacja była ogromna. „Same nie wiemy skąd miałyśmy tyle siły. Teraz sytuacja unormowała się. Są problemy, jak to w życiu. Uczymy się każdego dnia. Przecież nie miałyśmy doświadczenia w działalności pozarządowej. Jednak, jak się powiedziało „a”, to trzeba powiedzieć i „b”. Od roku mamy swoje biuro przy ulicy Waryńskiego, w byłym Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii. Tam się spotykamy, ale również zapraszamy wszystkich zainteresowanych” – mówi prezes Stowarzyszenia Joanna Zalewska-Sawicka.

„Początki nie były łatwe, ale z pomocą wielu osób i instytucji udało nam się wyjść na prostą. Teraz nabieramy doświadczenia, organizujemy coraz to nowe inicjatywy. Za nami już wiele udanych przedsięwzięć. Rok 2012 obfitował w dużą ilość zadań, prawie wszystkie zaplanowane działania udało nam się zrealizować. Organizowałyśmy warsztaty, wyjazdy, nawiązałyśmy nowe kontakty z organizacjami pozarządowymi, brałyśmy udział w wielu konferencjach. Był to rok zdobywania kolejnych doświadczeń. W tym roku również za-

planowałyśmy wiele działań. Właśnie ruszyłyśmy z programem e-Senior, który jest skierowany do wszystkich mieszkańców naszej gminy, uczy jak korzystać z komputera. To fantastyczna akcja. Podczas zajęć nasi podopieczni uczą się „krok po kroku”, jak w najbardziej przystępny sposób „ogarnąć komputer”. Wciąż zgłaszają się nowi chętni. Wzięłyśmy również udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Postanowiłyśmy mocno zaakcentować naszą obecność podczas finału w Bogatyńskim Ośrodku Kultury – strojem, czyli bardzo kobiecymi kapeluszami na głowie, - ale zarazem aktywnością przy licytacji oraz oryginalnymi pomysłami. Staramy się wynajdować problemy, sytuacje, do których nikt wcześniej nie dotarł. Niezwykle wzruszającą historią jest nasza pomoc w wyjeździe na kolonię dwójki rodzeństwa, które straciło mamę. W tamtym roku wysłałyśmy ich na kolonię, zadbałyśmy, aby niczego im nie brakowało. W tym roku również o nich pamiętamy. Obecnie swoje siły skupiamy również na akcji „Syty brzuszek”. Wszystkie jesteśmy mamami, problemy dzieci są bardzo bliskie naszym sercom. Napisałyśmy listy intencyjne, w których zachęcamy zarówno lokalnych przedsiębiorców, jak i wszystkich pozostałych ludzi wielkiego serca, aby ufundowały obiad w szkolnej stołówce potrzebującym dzieciom. Wszystkim zapewniamy anonimo-



Na zdjęciu od lewej: Katarzyna Kaczor, Ewa Wiśniewska, Alcja Tobiasz, Joanna Zalewska-Sawicka.

Fot. Marcin Chudy

wość. W tych działaniach jesteśmy swoistym koordynatorem. Staramy się wskazać drogę, pokazać, jak w prosty sposób dotrzeć do potrzebujących. To jedynie 200 zł dla ofiarodawcy, a akcja niezwykle potrzebna i piękna. Swoją pomoc zadeklarowali dyrektorzy szkół, pedagodzy. Jesteśmy pewne, że jest niezwykle potrzebna. Wspierałyśmy również organizację koncertu Soyki, to było cudowne duchowe wydarzenie w naszej gminie. Zdobyłyśmy zdjęcie z autografem pana Soyki, które przekazałyśmy na licytację podczas WOŚP. Musimy wspomnieć, że nasze działania mają również charakter międzynarodowy. Nawiązałyśmy współpracę ze Stowarzyszeniem Górnołużyczan, które kultywuje dawne tradycje. Wygląd stroju zespołu ludowego „Rozmaryn” to właśnie efekt tej współpracy” – podkreślają Silne Kobiety Bogatyni.

Prezes Joanna Zalewska – Sawicka dodaje również: „Mamy dużo pomysłów, ale wyznaczamy zasadę, że małymi krokami zrobimy więcej. Wszystko, czym się zajmujemy, staramy się robić perfekcyjnie, stąd, choć pomysłów dużo, nie możemy ich wszystkich zrealizować. Dziś śmiało mówimy, że jesteśmy dumne z naszej działalności, bo przecież nasze Stowarzyszenie powstało w specyficznych warunkach. Również milion złotych, który dostałyśmy od pani Kulczyk wzbudził w naszym lokalnym środowisku niemałą sensację. Ta-



Kurs komputerowy zorganizowany przez SKB.

Fot. SKB

ka kwota zawsze budzi kontrowersje. Jednak, aby z niego skorzystać należy sprostać wielu ograniczeniom. Nie jest to takie proste. My jako członkinie Stowarzyszenia skorzystałyśmy z tych pieniędzy w minimalny sposób. Przyznając nam te pieniądze podniesiono nam poprzeczkę bardzo wysoko, a dysponowanie nimi wiąże się z organizowaniem konkursów grantowych, niesamowitą operatywnością. Kosztuje nas to wiele wysiłku i pracy. Ale jesteśmy szczęśliwe, że dałyśmy i dajemy radę. Nasze zaangażowanie w działalność pozarządową nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc i wsparcie naszych najbliższych. Są bardzo wyrozumiali, przecież tego typu działania wymagają od nas mnóstwo czasu i aktywności. Patrzą na nas z podziwem. My jednak wiemy, że dobra organizacja, ogromna determinacja i upór przekłada się na sukces. Dziś mówimy, że najgorsze za nami, teraz będzie nas widać bardziej. Nasza nazwa Silne

Kobiety Bogatyni zobowiązuje, tym bardziej, że nasze logo, na którym widnieją kobiety wspinające się po schodach, to symbol naszych działań. Zapraszamy naszych mieszkańców do współpracy, wiemy, że w grupie siła. Mamy wielu członków honorowych. To cudowni ludzie, choć nie są z nami na co dzień, znają jednak nasze problemy i pomagają nam. W naszym Stowarzyszeniu wciąż przybywa członków. Chętnie korzystamy z ich wiedzy i doświadczenia, jakie wnoszą w nasze działania. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają, służą dobrą radą i dobrym słowem. Przed nami jeszcze dużo do zrobienia, życzymy sobie przede wszystkim wytrwałości i pomyślności w działaniach. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej pod adresem www.silnekobietybogatyni.eu, znajdziecie tam Państwo więcej informacji o naszym Stowarzyszeniu”.



Członkinie SKB podczas „Wielkiego Finału” WOŚP.

Fot. SKB

„Prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania”.

Robert Poulet

Historie rodzinne zachować wspomnienia

Dzieje rodziny państwa Morawskich

O swojej historii rodzinnej opowiadają państwo Irena i Kazimierz Morawscy. Wspominają swoje dzieciństwo naznaczone wojną, lata młodości, ale również mówią o ciężkich chwilach, kiedy choroby wprowadziły niepokój w ich życie, wywracając je do góry nogami. Opowiadają o ponad 50 latach małżeństwa, o pracy zawodowej i o aktywnym spędzaniu czasu na emeryturze.

Przyjazd w nieznane

„Urodziłam się w Suwałkach, w czasie wojny, tam mieszkałam do 6 roku życia” – tak swoją opowieść zaczyna pani Irena i dodaje: „Niewiele pamiętam z czasów wojny, ale to, co utkwilo w mojej pamięci to ogromny strach, biedę i ciężka praca moich rodziców. Po wojnie ojcowie podjęli decyzję o przeprowadzce. Najpierw wyjechali w podlaskie do wsi Sokółki. Tam prowadzili niewielkie gospodarstwo, jednak ze względu na słaby stan zdrowia ojca, który nie mógł ciężko pracować, po paru latach znowu się przeprowadziliśmy. Miałam 18 lat, gdy przyjechaliśmy tutaj do Jasnej Góry. Był 1959 rok, na tutejszych terenach rozkwitał przemysł. Budowano elektrownię, kopalnia również przyjmowała ludzi do pracy, tam też podjęła zatrud-

nienie moja mama. Ojciec doglądał gospodarstwa domowego. Przyjechaliśmy w nieznane, bardzo bałam się tej przeprowadzki. Jednak z biegiem czasu zaaklimatyzowałam się. Poznałam koleżanki, kolegów. Poszłam do mojej pierwszej wymarzonej pracy biurowej. Dostałam ją w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Opolnie Zdroju. Miło wspominałam tamten czas. Ludzie byli bardzo otwarci, mili, sympatyczni, wszyscy zaczęli przeżywać nowe życie. Żyłam się szybko z młodzieżą. Mając duszę społecznika zaczęłam się więc udzielać. Wraz z innymi organizowaliśmy życie kulturalne naszej wsi, które w głównej mierze skupiało się wokół świetlicy wiejskiej. Urządzaliśmy potańcówki, zabawy, wieczorki, rozmaite spotkania okolicznościowe. Jakies niewielkie dochody uzyskane z biletów

przeznaczaliśmy na doposażenie naszej świetlicy. W tym czasie piastowałam wiele funkcji społecznych. Działalam w Kole Młodzieży Wiejskiej. Przez jakiś czas byłam przewodniczącą właśnie tego Koła, ale również w latach sześćdziesiątych byłam radną Gromadzkiej Rady Narodowej w Opolnie Zdroju. W 1970 roku podjęłam pracę w Gminnej Spółdzielni w Bogatyni i pracowałam tam do emerytury.” – wspomina pani Irena. „Ja również przyjechałem do Jasnej Góry z mamą. Urodziłem się w 1938 roku w Zduńskiej Woli, jako pierwsze dziecko moich rodziców. Ojca Czesława nie pamiętam, dostał kartę mobilizacyjną tuż przed 1 września 1939 roku, poszedł walczyć o niepodległość i ślad po nim zaginął. Mama Genowefa została sama. Byłem małym dzieckiem, miałem 1,5 roku, a na dodatek mama była w zaawansowanej ciąży z moją siostrą, którą urodziła tuż po 1 września. Zmuszona sytuacją, udała się do swoich rodziców na wieś. Ze mną na rękę i z kuzynką, która niosła moją nowonarodzoną siostrę uciekały przed frontem. Jednak z powodu zamieszania, ogromnego strachu i stresu wydarzył się tragiczny wypadek, w wyniku którego moja siostra zginęła. Nie da się opisać, co wtedy przeżyła moja mama, straciła przecież i męża i dziecko. Zamieszkaliśmy u dziadków. Mama pracowała w majątku do zakończenia wojny. Stamtąd, wraz ze mną, przeprowadziła się do kuzynki do miasta Konstancynów, oddalonego o 10 km od Łodzi. Tam znalazła mieszkanie, poszła do pracy w zakładach bawełnianych. Jednak przez cały czas poszu-

kiwała ojca na wszystkie możliwe sposoby. Niestety bez skutku. Do dziś nie wiem, gdzie zginął i w jakich okolicznościach. Miałem 16 lat, gdy mama po raz drugi wyszła za mąż. Ojczym pracował w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, czyli zwyczajnie mówiąc w kołchozie. Mieszkał w Jasnej Górze. Przyjechaliśmy więc tu i rozpoczęliśmy nowe życie. Szybko

ców, że będzie pod jego opieką i że odprowadzi ją do domu. W ogóle musiał poprosić rodziców o zgodę na wyjście z dziewczyną. „O tak, zbieraliśmy się przed potańcówkami i umawialiśmy się, który z nas po którą pannę idzie. Czasem były to niezłe dyskusje. Bywało i tak, że kłóciliśmy się, bo podobala się dwóm chłopcom ta sama dziewczyna” – śmieje się



Rok 1962, państwo Morawscy w dniu ślubu.

Lata 60-te. Na zdjęciu pani Irena wraz z radnymi przed budynkiem Gromadzkiej Rady Narodowej w Opolnie Zdroju.



Pan Kazimierz podczas rozgrywek szachowych.



Jak to drzewiej bywało

Według dawnych zwyczajów, w których przyszło dorastać pani Irenie i panu Kazimierzowi, aby młoda dziewczyna mogła wybrać się na zabawę, musiał przyjść po nią chłopak i zapewnić jej rodzi-

pan Kazimierz i dodaje „Ja właśnie zaprosiłem Irenę na taką jedną z potańcówek i tak rozpoczęła się nasza znajomość”. „O tak przyszedł do moich rodziców poprosić ich, aby mnie puścili na zabawę. Podobał mi się taki wysoki przystojniak. Miałam wówczas innego adoratora, któremu podziękowałam grzecznie i zaczęłam się spotykać z Kazimierzem. Nasza znajomość jednak została wystawiona na próbę. Kazimierz po wojsku wyjechał do szkoły policyjnej do Słupska. Po roku wrócił, spotykaliśmy się jeszcze jakiś czas, aż podjęliśmy decyzję o ślubie” – dodaje pani Irena.

Decyzja na całe życie

„Pobraliśmy się w grudniu 1962 roku. Przy skromnym przyjęciu dla najbliższych



Pierwsza praca pana Kazimierza.

Fot. Archiwum rodzinne państwa Morawskich

rozpoczęliśmy nowe życie. Zamieszkaliśmy w Jasnej Górze. Na świat przyszły nasze dwie córki: Aneta i Iwona. No cóż, lata pędzą jak halny wiatr. Ledwo się obejrzelśmy, a dzieci dorosły, pozakładały swoje rodziny. Idąc przez życie razem, na dobre i na złe, okazaliśmy się silniejsi od wszystkich życiowych przeciwności, a takich niestety nie brakowało. Mąż przeszedł dwa zawały serca, ja zachorowałam na nowotwór. Te ciężkie chwile przetrwaliśmy tylko dzięki hartowi ducha i wzajemnemu wsparciu. Wiedzieliśmy, że możemy na siebie liczyć, wspierały i pomagały nam oczywiście nasze ukochane córki. Bardzo przeżyliśmy również śmierć zięcia. Jego nagłe odejście w tak młodym wieku sprawiło nam dużo bólu. Osierocił małego syna. Musieliśmy być niezwykle silni, aby wspierać córkę, zresztą nie tylko my. Niezwykle wrażliwymi ludźmi okazali się również współpracownicy zięcia, którzy pamiętali o naszym wnuczku i każdego roku przed świętami Bożego Narodzenia przyjeżdżali do niego z prezentami. Korzystając z okazji bardzo serdecznie dziękuję sztygarowi panu Białkowi i jego współpracownikom z KWB Turów za wielkie serce i bezinteresowną pomoc.” opowiada wzruszona pani Irena.

Wesołe jest życie...

„Staruszka! O tak!” - śmieją się Irena i Kazimierz Morawscy. „Dzisiaj, możemy tak powiedzieć. Dzieci są już dorosłe, mamy wnuczka, z których jesteśmy niezwykle dumni. Obydwoje jesteśmy na emeryturze. Ze wzruszeniem wspominamy czasy pracy zawodowej. Oglądaliśmy otrzymane dyplomy i wyróżnienia. Wracamy pamięcią do ludzi, z którymi pracowaliśmy. Czasami się z nimi spotykamy. Teraz śmiejemy się z rzeczy, które wtedy wydawały nam się śmiertelnie poważne. Nadszedł czas dla nas, a to, co wydarzyło się w naszym życiu, przewartościowało naszą postawę wobec wszystkiego, co

nas otacza, no i oczywiście wobec siebie. Nabraliśmy dystansu, pokory do życia. Wiemy, że należy cieszyć się z drobnośtek, z chwil spędzonych z rodziną i znajomymi. Nie narzekamy, nie gnuśniejemy w domu. Spotykamy się z ludźmi, jesteśmy zrzeszeni w organizacjach pozarządowych z terenu Miasta i Gminy Bogatynia. Należę do Bogatyńskiego Stowarzyszenia „Amazonki”. To właśnie tam spotkałam kobiety, które tak jak ja przeszły przez gehennę choroby nowotworowej. Wspieramy się nawzajem. Takie kontakty pomagają bardzo. Poprzez rozmowy, udział w wielu spotkaniach, warsztatach czy też wyjściach choćby na basen czy jogę zapominamy o chorobie. Poprzez niezwykle aktywną, pełną pomysłów naszą prezes Dorotę Bojakowską, która angażuje nas do udziału w wielu projektach żyjemy bardzo aktywnie i wiemy, że w życiu nie należy się poddawać. Należę również do Koła Diabetyków, tamtejsza pani prezes Anna Janek, także ogromnie energiczna i serdeczna kobieta zjednoczyła bogatyńskich „cukrzyków” sprawiając, że z ochotą biegnę na spotkania. Cieszę się, że mam okazję podziękować wszystkim członkom za wsparcie, serdeczność i sympatię jaką mnie darzą. To dla mnie bardzo ważne. Zawarłam tam wiele nowych znajomości, a wspólne zainteresowania nas łączą. Daje mi to ogromną satysfakcję. Nie uważam się nad sobą, ale uczestniczę w wielu wydarzeniach, akcjach czy też zwykłych cotygodniowych spotkaniach. Także mój mąż Kazimierz nie siedzi w domu przed telewizorem.”- dodaje pani Irena. „O tak. Nie należę do ludzi, którzy narzekają na nudę. Ja także należę do wielu organizacji. Bardzo miło spędzam czas na spotkaniach w Klubie Rady Osiedlowej, gdzie między innymi gramy w szachy. Mam nawet parę sukcesów na swoim koncie. Zdobyłem parę tytułów mistrza w różnych rozgrywkach. Należę także do Stowarzyszenia Emerytów i Rentistów Policyjnych. Tam spotykam się z moimi dawnymi współpracownikami. Zawsze pamiętamy o swoich imieninach czy też różnych innych ważnych dla nas wydarzeniach. Naszym prezesem jest Józef Wysocki. To on nas integruje organizując wiele spotkań okolicznościowych, na

których wspominamy, dyskutujemy i snujemy plany.”- mówi pan Kazimierz. „Nasze życie nabrało tempa. Bardzo aktywnie spędzamy czas. Obecnie mieszkamy w Bogatyni, przeprowadzkę wymusiło na nas życie. Praca wokół domu jest ciężka, trzeba palić w piecach, dojeżdżać do lekarza, apteki, przeprowadzać remonty, a niestety zdrowie już nie to. Teraz mieszkamy w bloku. Jest nam tu dobrze, no i mamy więcej czasu dla siebie i nasze małe przyjemności, a to w naszym wieku jest bardzo ważne.”- dodają państwo Morawscy.

50 lat minęło

„O tak 50 lat minęło. W grudniu ubiegłego roku obchodziliśmy Złoty Jubileusz pożycia małżeńskiego. Odnowienie ślubów było dla nas ogromnym przeżyciem tym bardziej, że nasz ślub sprzed pół wieku nie był tak okazały, jak ten ubiegłoroczny. Było przepięknie, cudownie, tak uroczysto, dostojnie, miło i serdecznie. Były oczywiście łzy wzruszenia i szczęścia. Wiele życzeń, gratulacji, kwiatów i medale od Prezydenta RP wręczone osobiście przez Burmistrza Miasta i Gminy



Państwo Morawscy z najbliższymi.

Fot. Archiwum rodzinne państwa Morawskich

ny Andrzeja Grzmielewicz, który swą obecnością uświetnił uroczystość. Tak niecodzienna oprawa naszej rocznicy małżeństwa zrobiła na nas ogromne wrażenie. Nie mieliśmy pojęcia, że tak to będzie wyglądało. Otrzymaliśmy nawet upominek. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby ten dzień był tak wyjątkowy. Składamy szczególne podziękowania dla pani kierownik USC Joanny Wietrzykowskiej za serdeczność i zorganizowanie tej uroczystości.” -

dodają państwo Morawscy.

Państwu Irenie i Kazimierzowi życzymy wielu radosnych chwil w życiu. Samych szczęśliwych i pogodnych dni, dużo zdrowia i uśmiechu na co dzień oraz radości z dzieci i wnuków.

Redakcja



Fot. UMIG Bogatynia

Kolejne spotkanie zaprzyjaźnionych uczniów

Współpraca szkół

Kierując się dewizą „człowiek – najlepszą inwestycją”, w dniu 18 marca doszło do kolejnego spotkania współpracujących ze sobą szkół: Zespołu Szkół Zawodowych im. św. Barbary w Bogatyni i Publicznej Szkoły Podstawowej im. PCK w Opolnie Zdroju.

Koordinatorami współpracy między szkołami są: ze strony PSP im. PCK w Opolnie Zdroju - pedagog szkolny Agnieszka Purzycka, a z ZSZ im. św. Barbary w Bogatyni nauczyciel historii i bibliotekarz – Małgorzata Szymaniak. Występy przygotowane przez grupę teatralną pod nazwą „Zwierciadło” obejrzeni w świetlicy szkolnej uczniowie klas I-III. Młodzi artyści przedstawili teatralne interpretacje wierszy: „Na straganie” Jana Brzechwy i „Lokomotywę” Juliana Tuwima. Następnie uczniowie odpowiadali na zagadki zwią-

zane z tematami poruszonymi w wierszach, a na koniec otrzymali kolorowanki do wykonania w klasach. Później grupa teatralna „Zwierciadło” wystąpiła podczas odbywającego się tego samego dnia w naszej szkole „Przeglądu wierszy Jana Brzechwy”, co było elementem uatrakcyjniającym tę imprezę. Oba spotkania przebiegły w miłej i sympatycznej atmosferze. Uczniowie naszej szkoły z niecierpliwością oczekują już na kolejne spotkanie ze swoimi starszymi kolegami.

Agnieszka Purzycka
pedagog szkolny



Grupa teatralna „Zwierciadło”

Fot. PSP w Opolnie Zdroju

Mistrzostwo Bogatyni

Turniej szachowy

23 marca br. odbył się pierwszy turniej szachowy o Mistrzostwo Bogatyni w cyklu Grand Prix. Szachiści rozegrali 7 rund z tempem 15 minut na partię dla zawodnika.

Zwycięzcy: **Grupa A:** 1. Lewko Paweł, 2. Adaszewski Paweł, 3. Nowak Jakub; **Grupa B:** 1. Wawryczuk Jakub, 2. Pawłowski Adam, 3. Jurczak Katarzyna. Pierwszy turniej Mistrzostw był jednocześnie zaliczany do rozgrywek LZS Powiatu Zgorzelec. Mistrzami zostali: w kategorii senior-Paweł

Lewko, w kategorii junior-Paweł Adaszewski, w kategorii juniorka-Karolina Rajewicz. Organizatorem turnieju był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni i LZS Zgorzelec. Następny turniej z cyklu Grand Prix odbędzie się 20 kwietnia. Szczegóły na stronie www.szachy-bogatynia.pl



Rywalizacja o Mistrzostwo.

Fot. OSiR Bogatynia

„Uczę się bezpiecznie żyć”

I Gminny Konkurs



Nauka pierwszej pomocy.

Fot. Szkoła Podstawowa Nr 5 w Bogatyni

15 marca br., dzięki gościnności Szkoły Podstawowej nr 5 i Gimnazjum nr 3 w Bogatyni, odbył się I Gminny Konkurs „Uczę się bezpiecznie żyć”. Podczas konkursu uczestnicy musieli wykazać się nie tylko wiedzą teoretyczną, ale i w praktyce udowodnić znajomość pierwszej pomocy, zasad bezpiecznego zachowania się podczas pożaru i innych niebezpiecznych sytuacji.

Konkursowe jury oceniało umiejętności 38 zawodników z 10 drużyn, reprezentujących szkoły podstawowe i gimnazja gminy Bogatynia. W kategorii klas I-III zwyciężyła grupa ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Bogatyni. Miejsce drugie zajęli dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1, zaś trzecie ze Szkoły Podstawowej nr 3. W kategorii klas IV-VI najlepszymi okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bogatyni, przed reprezentantami ze Szkoły Podstawowej nr 3 i ZSPiG w Działoszynie. Gimnazjaliści oceniani byli indywidualnie. Najwy-

żej nagrodzono Klaudię Cisek z Gimnazjum nr 1. Na podium stanęli również Roksana Gleizner i Edyta Kresnowska z ZSPiG w Działoszynie.

Aby rozłuznić stres konkursowy, organizatorzy zapewnili uczestnikom pokaz pierwszej pomocy. Dzięki uczniom z Liceum Ogólnokształcącego modułu zdrowotnego ZSZiL im. Górników i Energetyków Turawa w Zgorzelcu wraz z opiekunem panem Waldemarem Woźniakiem dzieci mogły obejrzeć pokaz udzielania pierwszej pomocy, który związany był z czynnościami ratow-

niczymi. Najmłodsi uczniowie klas I-III brali udział także w pogadance z panem Mariuszem Zajączkowskim, strażakiem zgorzeleckiej straży pożarnej, ratownikiem medycznym z wykształcenia, na temat pierwszej pomocy.

Wręczając dyplomy dyrektor Gimnazjum nr 3 pani Urszula Sawicka pogratulowała wszystkim uczestnikom oraz podziękowała opiekunom za przygotowanie uczniów do konkursu. Miejsca nie były tutaj najistotniejsze. Konkurs jest przede wszystkim po to, aby doskonalić umiejętność udzielania pierwszej pomocy, która w najmniej oczekiwanym momencie może przyczynić się do uratowania ludzkiego życia.

Urszula Zajączkowska

Powiatowy konkurs recytatorski

Nasze gimnazjalistki wyróżnione

Oliwia Mączka (Gimnazjum w Działoszynie), Hanna Urban (Gimnazjum nr 2 w Bogatyni) i Maja Michalczevska (Gimnazjum w Porajowie) reprezentowały naszą gminę podczas 58 Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego dla Gimnazjalistów, który odbył się 15 marca w Miejskim Domu Kultury w Zgorzelcu.

Trwające niemal dwie godziny przesłuchania były prawdziwą uczcą duchową dla miłośni-

ków prozy i poezji. Oprócz recytacji można było wysłuchać pięknych, lirycznych aran-

żacji muzycznych. Konkurs wygrał Krzysztof Oleksyn - uczeń Gimnazjum Łużyckiego w Zgorzelcu. Oliwia Mączka i Hania Urban otrzymały wyróżnienie.

Agnieszka Drewniacka



Laureaci Powiatowego Konkursu Recytatorskiego.

Fot. UMIS Bogatynia

73. rocznica deportacji na Sybir

Medal „Pro Patria”



11 lutego br. po raz kolejny Związek Sybiraków w Bogatyni zorganizował uroczyste i wzruszające spotkanie w związku z 73. rocznicą pierwszej deportacji Polaków na Sybir. W siedzibie Związku spotkali się: szanowni Sybiracy z całej naszej gminy, władze samorządowe, ks. Dziekan Jan Żak, a także zaprzyjaźnione osoby.

Spotkanie rozpoczęło się od wysłuchania Hymnu Sybiraków, następnie głos zabrała Pani Zofia Kulikowska - prezes Koła Związku Sybiraków, która przypominała okrutną historię zsyłek. Minutą ciszy uczczono pamięć tych, którzy odeszli. Przypomniano również o nadanej niedawno nazwie ulicy: Aleja Zesłańców Sybiru, wielokrotnie podkreślano, jak istotną i ważną rolę w życiu Sybiraków odgrywa ta nowa nazwa.

Ważnym punktem spotkania było wręczenie pani Zofii Kulikowskiej medalu „Pro Pa-

tria”. Aktu dekoracji w imieniu Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjo-

nowanych dokonał burmistrz Andrzej Grzmielewicz. Wyróżnienie to ma szczególny charakter, ponieważ przyznawane jest osobom za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.



Aktu dekoracji dokonał burmistrz Andrzej Grzmielewicz.

Fot. UMIG Bogatynia

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową

XVI Bogatyńska Droga Krzyżowa

24 marca, po raz szesnasty, przeszła ulicami naszego miasta Bogatyńska Droga Krzyżowa. Tradycyjnie zorganizowana została w Niedzielę Palmową – ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy.

Pogoda była słoneczna, jednak niska temperatura i przenikliwy wiatr bardzo dawały się we znaki. Mimo tych trudnych warunków wierni dzielnie szli za krzyżem, uczestnicząc w śpiewach oraz modlitwach i wsłuchując się w rozważania męki pańskiej. Autorem i lektorem tegorocznych rozważań był ksiądz Dariusz Siuta z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła. Procesji przewodzili ksiądz kanonik Kazimierz Pracownik - proboszcz parafii Św. Apostołów Piotra i Pawła oraz ksiądz Robert Serafin - proboszcz parafii Św. Maksymiliana Marii Kolbe-

go. Jak co roku uczestnicy mieli możliwość ponieść krzyż symbolicznie naśladując swojego Mistrza, który powiedział „Kto chce iść za mną, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladuje”. Nieśli więc krzyż księża,

ministranci, członkowie stowarzyszeń i wspólnot parafialnych, matki, ojcowie, młodzież, górnicy, energetycy, nauczyciele, pracownicy służby zdrowia, myśliwi i przedstawiciele władz miejskich.

Procesja wyruszyła z kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła i przeszła ulicami Skłodowskiej, Białogórską, Kościuszki, Dworcową i Daszyńskiego do kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie znalazła swoje zakończenie. Podziękowania uczestnikom i organizatorom złożył i błogosławięstwa końcowego udzielił ksiądz proboszcz Kazimierz Pracownik.



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia

O profilaktyce, statystykach i zagrożeniach

Bogatyński Dzień Walki z Rakiem

Światowy Dzień Walki z Rakiem to święto ustanowione na Światowym Szczycie Walki z Rakiem zorganizowanym pod egidą prezydenta Francji i dyrektora generalnego UNESCO, dnia 4 lutego 2000 roku w Paryżu. W związku z tym dniem Bogatyńskie „Amazonki” zorganizowały kolejne już spotkanie poświęcone profilaktyce wczesnego wykrywania chorób nowotworowych.

28 lutego br. w BOK-u odbył się cykl wykładów poświęconych tej tematyce. Akcja skierowana była głównie do młodzieży szkolnej, która licznie przybyła na to spotkanie.

Dorota Bojakowska – prezes Bogatyńskiego Stowarzyszenia „Amazonki”:

„Jestem bardzo mile zaskoczona tak wspaniałą frekwencją, świadczy to o tym, iż jest zapotrzebowanie na taką wiedzę. Chciałabym bardzo podziękować dyrektorom szkół, pedagogom i nauczycielom, którzy przybyli wraz z uczniami z całej Gminy Bogatynia na to spotkanie. Mam nadzieję, że wykłady te na długo zostaną w pamięci młodych ludzi, nauczą ich prawidłowych nawyków, być może uchronią przed chorobą nowotworową oraz uczulą na to, że trzeba się badać i obserwować swoje ciało.”

O profilaktyce, statystykach i zagrożeniach, na jakie są narażone młode kobiety mówili: dr n. med. Radosław Tarkowski – specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej, który na co dzień pracuje w Dolnośląskim Centrum Onkologii we Wrocławiu oraz P. Jolanta Kotow-

ska - Kierownik Dolnośląskiego Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy.

Całą akcję wspierali również: burmistrz Andrzej Grzmielewicz, Dyrektor SP ZOZ w Bogatyni Magdalena Załucka – Seweryn, specjalista ginekolog lek. med. Andrzej Marczak oraz specjalista chirurgii ogólnej lek.med. Tomasz Żółkowski.

Spotkanie podzielone było na dwie części wykładowe. W czasie przerwy można było nauczyć się badać piersi z wykorzystaniem fantoma, dostępna była również wystawa prezentująca młode Amazonki. Dla wszystkich rozdawane były ulotki oraz książki pt. „Moja mama ma raka”, która ma pomóc zarówno dzieciom, młodzieży, jak i dorosłym odnaleźć się w nowej sytuacji życiowej budzącej lęk i poczucie zagrożenia. Członkinie Stowarzyszenia nie zapomniały również o słodkim poczęstunku dla wszystkich.

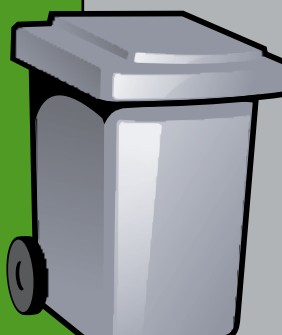


Wykład dr. n. med. Radosława Tarkowskiego.

Fot. UMIG Bogatynia

Jak segregować śmieci?



	Co należy wrzucać	Czego nie należy wrzucać	
ODPADY SUROWCOWE (SUCHE) PAPIER METAL PLASTIK POJEMNIK KOLORU ŻÓŁTEGO 	- makulatura, gazety i czasopisma, - odpady opakowaniowe z papieru (papierowe pudełka, kartony), - zużyte zeszyty i stare książki, kartony, tekturę, katalogi, prospekty i kalendarze, - worki papierowe, - papierowe torby na zakupy, - ścinki drukarskie, - puste butelki plastikowe po różnych napojach, - puste butelki plastikowe po kosmetykach i środkach czystości (np. po szamponach, płynach), - plastikowe opakowania po żywności (np. kubki po jogurtach, margarynach, papierki po słodyczach i chipsach), - plastikowe koszyczki po owocach, - wszelkiego rodzaju tworzywa sztuczne (nakrętki od butelek, plastikowe worki), - torebki reklamówki, - czyste kanistry plastikowe, - opakowania wielomateriałowe typu tetrapak (kartony po mleku i sokach), - metale żelazne i nieżelazne (garnki metalowe, druty, pokrywki ze słoików, kapsle i metalowe nakrętki, drobny złom żelazny), - opakowania stalowe i aluminiowe (puszki, pudełka, folie itp.).	- tapet, - pieluch i podasek, - artykułów i papierów higienicznych, - worków po cementcie, - opakowań po aerozlochach, - puszek po farbach, - opakowań po olejach przemysłowych i smarach, - opakowań po lekach, - opakowań po środkach chwasto i owadobójczych, - styropianu i tworzyw piankowych, - zabawek, - sprzętu RTV i AGD, - baterii, - opakowań z jakąkolwiek zawartością lakierowanego lub foliowanego papieru z folderów reklamowych, - kalki, - zatłuszczonego papieru.	Papier - bardzo ważne jest, żeby makulatura nie była mokra (wilgotność to istotny parametr jej jakości) oraz, aby razem z papierem nie trafiły do pojemnika żadne zanieczyszczenia mechaniczne (np. szkło, tekstylia, piasek), chemiczne (np. kleje, farby) czy mikrobiologiczne (pleśń czy grzyby). Plastiki i metale - mycie nie jest konieczne – dobrze, aby były względnie czyste, ale drobne zanieczyszczenia zawartością im nie zaszkodzą. Podstawową zasadą dotyczącą wszystkich segregowanych przez nas opakowań jest ZGNIATANIE! Dzięki temu zmniejszamy ich objętość, więcej się ich zmieści w pojemniku.
ODPADY KOMUNALNE ULEGAJĄCE BIODEGRADACJI POJEMNIK KOLORU BRĄZOWEGO 	- resztki żywności, - skorupki jajek, łupiny orzechów, - resztki produktów mlecznych, - fusy po kawie, herbacie razem z filtrem papierowym, - stary chleb, - resztki po zbiorach, - owoce spadłe z drzew, - odpady z ogrodów i parków, odpady spożywcze i kuchenne z gospodarstw domowych (liście, chwasty i drobne gałązki), - trociny, - inne odpady nadające się do kompostownika, czyli biodegradalne.	- zepsutej żywności i mięsa, kości, - resztek jedzenia w płynie, - popiołu z kominka lub pieca, - papierosów oraz niedopałków, - roślin i owoców zaatakowanych różnymi chorobami, - resztek metali, plastiku i folii aluminiowych, - materiałów typu: pieluchy - jednorazowe kartony po mleku, - pełnych woreczków z odkurzacza, - torebek plastikowych, np. tych, w których wynosicie Wasze śmieci.	BIOODPADY zbieramy w osobnym pojemniku lub wroku, chyba że prowadzone jest ich kompostowanie we własnym zakresie przy pomocy kompostowników przydomowych i pod warunkiem wskazania tego faktu w deklaracji.
ODPADY ZMIESZANE POJEMNIK KOLORU SZAREGO 	- opakowania zabrudzone olejami, - tworzywa sztuczne wielowarstwowe składające się z kilku rodzajów materiałów, - zepsutą żywość, mięso i kości, - popiół wystygnięty - styropian i tworzywa piankowe, - zabawki, gumy i silikonu, - plastikowe części samochodowe, - worki po cementcie lub zaprawach, kalki, tapety, - pampersy i środki higieny osobistej, - szyby okienne, szkło zbrojone, kryształ, lustra, szkło klejone, - fajans, porcelana, lustra samochodowe, - zabawki, - papierosy i niedopałki, - pełne worki z odkurzacza.	- odpadów niebezpiecznych: świetlówek i baterii, - przeterminowanych leków i chemikaliów, - sprzętu RTV i AGD, - odpadów remontowo-budowlanych.	Uwaga: tu wrzucamy odpady, które nie nadają się do odzysku bądź recyklingu, nie podlegają biodegradacji i nie stanowią odpadów niebezpiecznych.
SZKŁO POJEMNIKI ZIELONY I BIAŁY 	- butelki szklane, - słoiki, - opakowania szklane po przetworach, - szkło po dodatkach używanych w kuchni (majonez, musztarda), - butelki po napojach (soki, woda, alkohol) oraz uszkodzone ich części.	- szkła płaskiego (szyby okienne i samochodowe), szkła zbrojonego, luster, - szklanek, kieliszków, szkła kryształowego, - naczyn żaroodpornych, - ceramiki (porcelana, doniczki i miski), - żarówek i świetlówek, kineskopów, - szklanych opakowań farmaceutycznych i chemicznych z jakąkolwiek pozostałością zawartości.	Mycie nie jest konieczne – dobrze, aby były względnie czyste, ale drobne zanieczyszczenia zawartością im nie zaszkodzą. Uwaga – szkło należy zbierać z podziałem na: bezbarwne i kolorowe. Na szkło bezbarwne przeznaczony jest pojemnik koloru BIAŁEGO, natomiast szkło kolorowe wrzucamy do pojemnika ZIELONEGO.



QR kod z linkiem do video

Co zmieni się w gospodarce odpadami?

Od 1 lipca 2013 we wszystkich samorządach w Polsce zaczyna obowiązywać nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi. Gminy stają się niejako „właścicielami” śmieci produkowanych na ich terenie. Tak więc samorząd odbiera od właścicieli nieruchomości odpady w zamian za opłatę, która wnoszona będzie do gminy. W marcu br. odbyło się osiem spotkań informacyjnych z mieszkańcami Miasta i Gminy Bogatynia. Podczas wielu z nich padały istotne pytania, które przedstawiamy poniżej wraz z odpowiedziami.

Dlaczego są dwie stawki za gospodarowanie odpadami?

Zgodnie z przyjętą przez Radę uchwałą stawka opłaty za zagospodarowanie zmieszanych odpadów komunalnych od mieszkańcy wynosić będzie 15 zł, natomiast dla osób, które prowadzą selektywną zbiórkę odpadami komunalnymi o połowę niższa, tj. 7,50 zł – ekologiczni płacą mniej.

Czy wszystkie odpady zostaną wywiezione bez względu na ich ilość?

W Bogatyni przyjęto, że odpady posegregowane (papier, plastik, metale żelazne i nieżelazne, szkło) oraz biodegradowalne zostaną odebrane od właścicieli nieruchomości w każdej ilości w ramach opłaty. Natomiast odpady zmieszane będą odbierane w ilościach wynikających z informacji przekazanych w deklaracji – w przypadku, gdy powstanie większa niż zadeklarowana ilość odpadów komunalnych zmieszanych, zostanie naliczona dodatkowa opłata.

Czy moja nieruchomość zostanie wyposażona w pojemniki na śmieci?

Wyposażenie nieruchomości w pojemniki, zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach - art.5 ust.1 pkt.1 - należy do obowiązków właściciela nieruchomości. Dotychczas pojemniki były dzierżawione od przedsiębiorstwa w ramach opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Po 1 lipca właściciele nieruchomości zobowiązani są do zbierania odpadów w pojemnikach o odpo-

wiednio dobranej pojemności (lub workach o maksymalnej pojemności do 120 l). Firma odbierająca odpady, wybrana w przetargu przez Gminę Bogatynia, będzie zobowiązana do zagwarantowania mieszkańcom możliwości nabycia pojemników w formie zakupu lub dzierżawy. Koszty zakupu lub ewentualnej dzierżawy będą znane dopiero po wyborze firmy świadczącej usługi wywozu i zagospodarowania odpadów.

Ile kosztuje przykładowo pojemnik 120 litrowy?

Ogólnodostępne pojemniki 120 litrowe kosztują w granicach około 120 zł. Jeżeli właściciel zdecyduje się na zakup pojemników we własnym zakresie powinien kupić je dopiero po wyłonieniu przez Gminę Bogatynia operatora. Pojemniki, w których zbierane będą śmieci muszą być dostosowane do wymogów operatora (tak, aby pojazdy mechaniczne mogły unieść wypełniony pojemnik). Przewiduje się, że w czerwcu br. do publicznej wiadomości podane zostaną informacje o wymogach operatora, dotyczące poszczególnych pojemników.

Jak określić pojemność i ilość poszczególnych pojemników?

Przy określeniu minimalnej pojemności pojemników służących do zbierania odpadów komunalnych przyjęte zostały przeliczniki służące oszacowaniu ilości wytworzonych odpadów. Dla rodzin prowadzących selektywną zbiórkę odpadów - 35 litrów na mieszkańca (liczonych dla każdego rodzaju

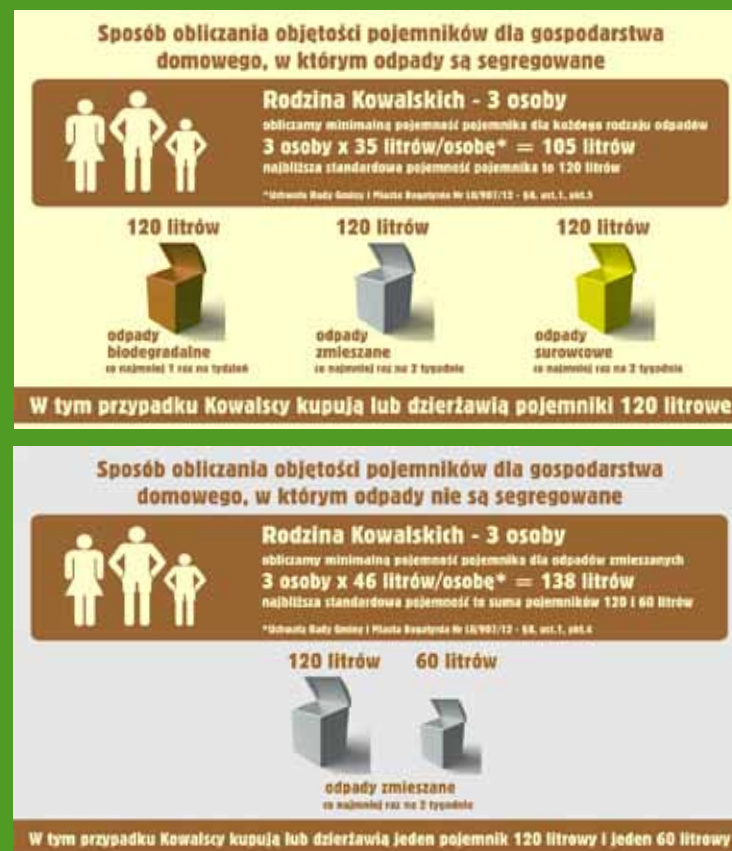
odpadów, w tym: dla odpadów zmieszanych, surowcowych, biodegradalnych). Dla rodzin nie prowadzących selektywnej zbiórki odpadów - 46 litrów przypadających na mieszkańca (dla odpadów zmieszanych). Różnica pomiędzy określoną ilością wytworzonych odpadów, a obliczoną minimalną pojemnością pojemników nie powinna być większa niż 60 litrów (patrz ilustracje obok).

Co mam zrobić z odpadami wielkogabarytowymi lub zużytymi bateriami, zużytym sprzętem elektronicznym, lekami, farbami, zużytymi oponami, chemikaliami, materiałami budowlanymi niewykorzystanymi podczas remontu?

Odpady wielkogabarytowe oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny odbierane będą w systemie akcyjnym – oznacza to, że nie rzadziej niż raz w miesiącu - zgodnie z podanym harmonogramem oraz z wyznaczonych miejsc - po zgłoszeniu przez właściciela nieruchomości wykonawcy odbierającego odpady. Przeterminowane leki możemy nieodpłatnie oddać w wielu punktach aptecznych zlokalizowanych na terenie miasta i gminy. Natomiast w sytuacji, jeżeli chcemy samodzielnie oddać odpady wielkogabarytowe, a także zużyte opony, leki, chemikalia lub resztki materiałów budowlanych to możemy zrobić to w dowolnym momencie przekazując posegregowany odpad nieodpłatnie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (tzw. PSZOK-u zlokalizowanym przy składowisku odpadów komunalnych).

Co się stanie, jeżeli właściciel nieruchomości zadeklarował, że będzie segregował odpady, a ich nie segreguje? Czy będą prowadzone kontrole?

Firma wywozowa będzie zobowiązana do informowania gminy o wszelkich nie-



prawidłowościach w tym zakresie. Natomiast osoby, które będą postępowały wbrew własnej deklaracji, tzn. pomimo przyjęcia selektywnego systemu zbiórki odpadów, będą wyrzucać śmieci w sposób niedozwolony (patrz tabela na stronie 10) i zostanie to udokumentowane, otrzymają decyzję administracyjną nakładającą wyższą opłatę dla odpadów zbieranych nie-selektywnie.

Czy aktualnie obowiązujące umowy na odbiór odpadów komunalnych po 30 czerwca 2013r. same stracą ważność?

Z uwagi na fakt, iż są to umowy cywilno-prawne powinny zostać wypowiedziane przez strony umowy. Ważne jest również to, że dotychczasowe umowy mają różne terminy dotyczące okresu wypowiedzenia umowy. Gminne Przedsiębiorstwo Oczyszczania udziela wszelkich informacji swoim klientom pod numerem tel. 757732258.

Gdzie należy dokonywać opłat za śmieci?

W kasie Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni lub przelewem na rachunek bankowy Gminy Bogatynia. We wszystkich oddziałach banków, poczty i agencji opłat

znajdujących się na terenie Gminy Bogatynia zostaną podane informacje o numerze konta, na które należy uiszczać opłatę za wywóz odpadów komunalnych.

Jak często muszę dokonywać opłaty?

W cyklach miesięcznych – w terminie do ostatniego dnia każdego miesiąca, którego dotyczy obowiązek ponoszenia opłaty.

Co grozi za niedokonanie opłaty za śmieci?

Zgodnie ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach - w razie stwierdzenia, że właściciel nieruchomości nie uiszczył opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi albo uiszczył ją w wysokości niższej od należnej - burmistrz określa w drodze decyzji administracyjnej wysokość zaległości z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Opracowano na podstawie informacji z Wydziału Ochrony Środowiska i Zagospodarowania Przestrzennego w ramach Kampanii informacyjnej „Bogatynia - Mamy rady na odpady”, Edukacja ekologiczna.



Publikacja dofinansowana ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
we Wrocławiu

Karuzela marzeń!

Ferie Zimowe to czas spotkań z przyjaciółmi, zabaw i nieustannego uśmiechu na twarzy. Tegoroczne ferie to również czas, kiedy spełniały się zimowe marzenia. Każde z nich zamieszczone na niepowtarzalnej karuzeli. Karuzeli zimowych marzeń!

Właśnie pod takim hasłem w dniach od 4 do 8 lutego w Bogatyńskim Ośrodku Kultury odbywały się Ferie Zimowe 2013. Na uczestników zimowiska czekała moc atrak-

cyjnego świata w spektaklu „O Piecyku i Kurzyku”. Tegoroczne Ferie Zimowe to także zajęcia z bogatyńską sekcją wędkarską, która uczyła dzieci podstaw tego sportu, jak też

tem była pogadanka na temat profilaktyki oraz postępowania w przypadku zachorowania na grypę. Podczas Ferii Zimowych odbyły się również konkursy plastyczne i profilaktyczne przygotowane specjalnie dla uczestników zimowiska. Dzieci mogły wykazać się w nich wiedzą na różne tematy i tym samym poczuć nutkę zdrowej rywalizacji. Laureaci zostali nagrodzeni podczas ostatniego dnia ferii, kiedy to odbył się „Bal karnawałowy” połączony z degustacją tortów, pysznych słodkości oraz zabawą dyskotekową.

W Akcji Zima 2013 wzięło udział ponad 140 dzieci. Zajęcia odbywały się od godziny 10.00 do 14.00. Już dziś zapraszamy za rok! Gwarantujemy świetną zabawę i niezapomniane wrażenia! Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć na: www.bok.art.pl



cji, a wśród nich warsztaty ceramiczne, warsztaty teatralne i muzyczne, zajęcia taneczne, zajęcia w Pracowni Integracyjnej „Bez Barrier”, czy też spotkanie z funkcjonariuszami z Centrum Popularyzacji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z Wrocławia. Podczas Ferii Zimowych nie mogło także zabraknąć projekcji filmowych oraz spotkania z teatrem. I tak kino KADR zaprosiło na projekcję filmów „Ryś i spółka” oraz „Most do Terabithii”, natomiast Teatr „Pozytywka” z Krakowa zabrał dzieci do ma-

sposobów rozpoznawania poszczególnych gatunków ryb. Kolejnym ważnym elemen-



Spektakl komediowy

Pod niemieckimi łózkami

W sobotę, 23 marca 2013 r. w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbył się spektakl komediowy w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego pt. „Pod niemieckimi łózkami”.

W rolach głównych zobaczyliśmy wielkie gwiazdy polskiej sceny teatralnej i telewizyjnej: Tamarę Arciuch, Bartosza Opanię oraz Bartka Kasprzykowskiego.

Bohaterką spektaklu była polska sprzątaczką, wymiatająca wstydlive brudy spod stereotypowo schludnych łóżek swoich niemieckich pracodawców. Justyna w dowcipny sposób obalała stereotypy dotyczące Niemców, pokazując ich słabości i uprzedzenia. Tymczasem w Polsce dzięki wydanej książce stała się bohaterką, celebrytką i gwiazdą. Stopniowo ubierana przez media w kolejne brokatowe płaszcze sławy, w końcu ugięła się pod ich ciężarem i spadła z plastikowego postumentu. Historia o blaskach i cieniach sławy przyciągnęła do sali widowiskowej ponad 300 widzów, którzy po raz kolejny spotkali się ze sztuką i teatrem oraz magią sceny w Bogatyńskim Ośrodku Kultury.



XI Festiwal Piosenki Dziecięcej

Wielkie Maluchów Śpiewanie



W czwartek, 11 kwietnia 2013 r. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbył się XI Festiwal Piosenki Dziecięcej „Wielkie Maluchów Śpiewanie”.

W Festiwalu wzięły udział przedszkolaki z terenu Miasta i Gminy Bogatynia. Najmłodszy artyści zaśpiewali piosenki pełne radości, ekspresji i kolorowych dźwięków. Prezentacje utworów z dziecięcego repertuaru wzruszyły licznie zgromadzoną publiczność i niejednokrotnie wywołały uśmiech

na twarzach widzów. Festiwal miał charakter przeglądu, dlatego też dzieci i ich występy nie były poddawane ocenie jurorów, a każda prezentacja została nagrodzona upominkiem i okolicznościowym dyplomem. Zapraszamy do galerii zdjęć na www.bok.art.pl



Walentynki w Bogatyńskim Ośrodku Kultury

Jeszcze nie pora nam spać



W czwartek, 14 lutego 2013 r. o godz. 18.00 w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbyło się najnowsze przedstawienie Grupy Rafała Kmita z Krakowa „Jeszcze nie pora nam spać”.

Grupa powstała w 1993 roku. Autorem tekstów, reżyserem i duszą wszystkich spektakli jest Rafał Kmita. Stworzył zespół, który jest pomostem pomiędzy teatrem a kabaretem.

„Jeszcze nie pora nam spać” to collage najbardziej aktualnych skeczów i piosenek o tematyce społecznej i obyczajowej. Aktorzy, którzy przyjechali prosto z Krakowa, idealnie trafili w gusta bogatyńskiej widowni. Skecze nawiązywały do sytuacji, które otaczają nas wszystkich. Począwszy od wizyty w taksówce, na odpowiedzi na pytanie „Jak żyć?” skończywszy.

Wypełniona po brzegi sala widowiskowa Bogatyńskiego Ośrodka Kultury gromkimi brawami, przez ponad półto-

rej godziny, wtórowała Grupie po każdym skeczu, bawiąc się i niejednokrotnie głośno śpiewając razem z artystami.

Już dziś zapraszamy na kolejne spotkania ze sztuką w Bogatyńskim Ośrodku Kultury! Do zobaczenia!



Koncert zespołu Tax Free

8 marca to dzień, w którym piękno, uśmiech, delikatność i zmysłowość obchodzą wielkie święto... Dzień, w którym każda Kobieta przenosi się w świat radości i uśmiechu.

Dlatego też Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Pan Andrzej Grzmielewicz zaprosił wszystkie Panie w piątek 8 marca 2013 r. o godz. 18.00 do sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury. Specjalnie dla płci pięknej odbył się koncert zespołu „Tax Free”. Grupa podbiła serca Polaków swoim występem w telewizyjnym, muzycznym show - Must Be The Music - Tylko muzyka, dociera-

jąc do samego finału programu. Występ na deskach sali widowiskowej przeniósł wszystkie Panie do miejsca, w którym czas płynie wolniej, znikają wszelkie troski i na twarzach gości tylko uśmiech i radość. Koncert w Bogatyni okazał się wspaniałym prezentem dla Wszystkich Mieszkanek naszej Gminy, którym życzymy wszystkiego najlepszego!



Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bogatyni

Dzień Kobiet

„Gdyby kobieta przestała być zagadką, świat stałby się nudny”. To motto spotkania Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 11 marca br. z okazji Dnia Kobiet. W uroczystości uczestniczyli członkowie Związku oraz zaproszeni goście.

Atrakcją wieczoru był kabaretowy program przygotowany przez członków sekcji.

Pełne humoru refleksje na temat relacji damsko-męskich, ukazanie naszych róż-

Premiera spektaklu Pracowni Teatralnej BOK

„Grande Papa”

4 kwietnia w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbyła się premiera spektaklu w reżyserii Beaty Bystrykowskiej pt.: „Grande Papa”. W rolach głównych zobaczyliśmy uczennice bogatyńskich szkół średnich oraz gimnazjalnych: Natalię Szczygłowską, Ewelinę Dąbrowską oraz Karinę Przybylską.

Spektakl opowiadał historię trójki przyjaciół, którzy spotkali się na dachu bloku. Antek, Żabcia i Andrew w swoich roz-

ważaniach starali się udowodnić jak ważne w życiu jest podążanie za własnymi marzeniami i pokazywali, że ich re-

alizacja często wiąże się z wyrzeczeniami i poświęceniem. Spektakl skierowany był także do najmłodszych mieszkańców naszej Gminy, dlatego też w piątek, 5 kwietnia o godz. 9.00, 10.00 i 11.00 sztukę obejrzały dzieci z bogatyńskich przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych. Już niebawem zapraszamy na kolejne niezapomniane spotkania teatralne w Bogatyńskim Ośrodku Kultury!



nych umiejętności rozbawiły uczestników spotkania. Serdeczne życzenia, tradycyjny kwiatek, czekolada i własnoręcznie wykonany przez organizatorów order „Super Babka” sprawiły radość wszystkim Pa-

niom. Przygotowana wystawa fotografii, prezentująca nasze działania z okazji Dnia Kobiet od 2008 - 2012 roku, wzbudziła zainteresowanie i sentymentalne wspomnienia. Emeryckie spotkania angażują do działań

kobiet. Jesteśmy aktywne, potrafimy zaciekać i wciąż zadziwiać, brać udział w różnorodnych formach życia społecznego. Staramy się żyć barwnie z uśmiechem i pasją.

Zofia Werżanowska



Międzynarodowe świętowanie

Dzień Kobiet z „Doltexem”

Jak piękne Kobiety, to oczywiście Stowarzyszenie „Doltex”. W dniu 7 marca 2013 r. w Kawiarni Parkowa piękne Panie, na zaproszenie Panów ze Stowarzyszenia, zebrały się, by wspólnie świętować Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Zaczął się od ciepłych słów powitania skierowanych do Pań przez prezesa Stowarzyszenia „Doltex”, pana Jerzego Henryka Nawrockiego. Żeby tradycji stało się zadość, w imieniu Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia, pana An-

drzeja Grzmielewicza, goździki oraz słodki poczęstunek wręczył Burmistrz Jerzy Stachyra. Potem już był toast i miła niespodzianka przygotowana przez Stowarzyszenie Razem dla Bogatyni, którą przedstawiła: Joanna Pawłowicz, Mar-

ta Wąsicka oraz Adam Balcer. Po czarującym i wywołującym łyż oraz uśmiech filmie na parkiet ruszyły Bogatyńskie „Amazonki” oraz zaproszone i zaprzyjaźnione ze stowa-

rzyszeniem dawnych Bogatyńskich Zakładów Bawełnianych Panie z Chrastawy i nasze uroczyste „Doltexinki”, posilając się w przerwach tanecznych dobrą staropolską kuchnią.

Wszystkim Paniom jeszcze raz składamy serdeczne życzenia i spełnienia wszystkich marzeń.

Jerzy Henryk Nawrocki z Zarząd Stowarzyszenia.





Złote Gody

Razem od ponad pół wieku

W piątek 22 marca w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bogatyni odbyły się uroczystości związane z pięćdziesiątą rocznicą pożycia małżeńskiego. Swoje Złote Gody obchodzili państwo:

- Anna i Marian Leśniewscy
- Halina i Tadeusz Pawłowsy
- Barbara i Marian Kasprzykowie

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie szacownym Jubilatam w imieniu Prezydenta

RP Bronisława Komorowskiego wręczył osobiście burmistrz Andrzej Grzmielewicz. Uroczystość była również okazją do wręczenia kwiatów, dyplomów i prezentów oraz wykonania pamiątkowych zdjęć. Lampką szampana wniesiono toast za zdrowie „złotych par”.

„Złotym Jubilatam” życzymy dalszych szczęśliwych lat, pełnych zdrowia, pomyślności i spokoju oraz pogody ducha i samych radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Redakcja



Anna i Marian Leśniewscy

Fot. UMIG Bogatynia



Halina i Tadeusz Pawłowsy

Fot. UMIG Bogatynia



Barbara i Marian Kasprzykowie

Fot. UMIG Bogatynia

Jak wyczarować piękny kwiat z krepiny?

Warsztaty twórcze

13 lutego 2013 roku o godzinie 16.30 w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Bogatyni rozpoczęły się warsztaty twórcze. Poprowadziła je mieszkanka naszego miasta, pani Joanna Kuriata.

Spotkanie rozpoczął dyrektor biblioteki, Adam Balcer, witając wszystkich gości. Następnie pani Joanna opowiedziała wszystkim o swojej pasji i zaprezentowała, jak w kilka chwil wyczarować piękny kwiat z krepiny. Potem przyszła kolej na wykonanie własnych kwiatów przez uczestników warsztatów. Wydarzenie to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Przybyło prawie 30 osób - zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe. Wysoka

frekwencja i zadowolenie gości są dowodem na to, że tego rodzaju spotkania są potrzebne i wzbudzają ciekawość, a każdy, bez względu na wiek, może nauczyć się czegoś nowego. Pracownicy Biblioteki Publicznej mają w planach przygotowanie kolejnych warsztatów, zarówno z panią Joanną Kuriatą, jak i z innymi twórcami rękodzieła z naszego regionu.

Osoby zainteresowane zakupem kwiatów pani Joanny, mogą uzyskać informacje w Wypożyczalni dla Dorosłych, nr tel. 75 77 32 342 (wew. 104 lub 109).

Uczestnicy warsztatów wyczarowują kompozycje kwiatowe.



Fot. Biblioteka Bogatynia

Dziewięćdziesiąte urodziny

Dostojny Jubileusz

Trzeciego marca 2013 roku jubileusz 90 urodzin obchodziła pani Józefa Sokół z Kopaczowa. Z tej okazji 28 lutego br. życzenia szanownej Jubilatce złożył osobiście burmistrz Andrzej Grzmielewicz wraz z sołtysiem Mirkiem Nowakiem oraz radnym Krzysztofem Peremickim.

Pani Józefa przyjęła gości w towarzystwie wnucząt. Goście, składając gratulacje dostojnej Jubilatce, wręczyli kwiaty i drobny upominek oraz życzyli wielu lat życia w zdrowiu, dobrym samopoczuciu i pogodzie ducha. Przy kawie i domowym cieście, w miłej rodzinnej atmosferze pani Józefa wspo-

minała swoje przybycie spod Przemysła na tutejsze tereny. Ze wzruszeniem opowiadała o ciężkiej pracy, o dzieciach, wnukach i prawnukach.

Spotkanie urodzinowe przebiegło w miłej i serdecznej atmosferze. Dziękujemy za zaproszenie na tę wyjątkową uroczystość.



Józefa Sokół w towarzystwie zaproszonych gości.

Fot. UMIG Bogatynia



Zmagania Izs-ów

Turniej halowej piłki nożnej

W pierwszą sobotę marca 2013 roku w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni zorganizował Turniej Halowej Piłki Nożnej LZS-ów. W zamierzeniach organizatorów miała to być coroczna impreza, organizowana tuż przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych.

Do udziału w tegorocznej edycji zgłosiło się pięć zespołów z terenu gminy Bogatynia: LKS Zjednoczeni Porajów-Kopaczów, LKS Sudety Sieniawka, LKS Pogoń Markocice, LKS Jaśnica Opolno Zdrój oraz najmłodsza grupa MKS Granica Bogatynia. Turniej rozegrano systemem każdy z każdym, kolejność spotkań ustalono w drodze losowania. Od pierwszego sędziowskiego gwizdka rozgorzała prawdziwa sportowa walka. Młodzi zawodnicy z sercem i poświęceniem angażowali się w każdą przeprowadzaną przez siebie akcję. Turniej stał na dobrym piłkarskim poziomie, a każdy mecz przynosił bardzo wiele emocji.

Bezkonkurencyjnym zwycięzcą turnieju okazał się LKS Pogoń Markocice, wygrywając wszystkie z czterech spotkań. Jako drugie, z wynikiem siedmiu punktów, imprezę zakoń-

czyli zawodnicy zespołu LKS „Zjednoczeni” Porajów-Kopaczów. Miejsce trzecie wywalczone w ostatnim meczu z LKS „Jaśnica” Opolno Zdrój zajęli chłopcy z MKS „Granica” Bogatynia. Natomiast o miejscu czwartym zdecydowało bezpośrednie spotkanie pomiędzy zespołami z równą liczbą punktów, z wynikiem 3 : 2 dla LKS „Sudety” Sieniawka nad LKS „Jaśnica” Opolno Zdrój. Najlepszym bramkarzem tegorocznego turnieju został Zbigniew Tyszkiewicz z LKS Po-



Jedna z wielu akcji podczas rozgrywek.

Fot. OSiR Bogatynia

goń Markocice, natomiast status najlepszego strzelcy przypadł wychowankowi MKS „Granica” Bogatynia – Bartłomiejowi Piotrowskiemu, który pokonał w rzutach karnych Marcina Woronieckiego. Dla zwycięzców turnieju organizatorzy przygotowali nagrody i statuetki.

Wyniki końcowe:

1. LKS Pogoń Markocice: 12 punktów
2. LKS „Zjednoczeni” Porajów-Kopaczów: 7 punktów
3. MKS „Granica” Bogatynia: 4 punkty
4. LKS „Sudety” Sieniawka: 3 punkty
5. LKS „Jaśnica” Opolno Zdrój: 3 punkty.

Dziękujemy wszystkim zawodnikom oraz kibicom za miłą atmosferę. Podziękowania należą się również wszystkim osobom, bez których tegoroczny turniej nie miałby tak profesjonalnej oprawy. Zapraszamy za rok.

Fot. Remigiusz Naruszewicz



Liga Pływacka

5 kwietnia br. na pływalni przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni odbyła się kolejna, trzecia edycja ligi pływackiej. W zawodach wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych. Organizatorem zawodów był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni.

Była to przedostatnia edycja zmagania pływaków. Pierwsze z zawodów rozpoczęły się w grudniu 2012 roku, łącznie liga to cztery edycje. Uczestnicy, którzy wystartowali w różnych grupach wiekowych oraz w kategoriach dziewcząt i chłopców, dopingowani byli przez najbliższych. Młodzi zawodnicy pokonywali stylem dowolnym oraz grzbietowym dystans 25 metrów. Oprócz konkurencji obowiązkowych można było zmierzyć się w konkurencjach dodatkowych: 50 metrów

stylem klasycznym oraz 25 metrów stylem motylkowym. Celem zawodów była popularyzacja sportu pływackiego wśród dzieci i młodzieży, propagowanie pływania jako dyscypliny wpływającej na wszechstronny rozwój zdolności ruchowych dzieci i młodzieży oraz zapoznanie najmłodszych adeptów sportu pływackiego z atmosferą zawodów pływackich.

Zapraszamy do zapoznania się z wynikami i dokładanymi czasami dostępnymi na stronie www.osirbogatynia.pl



Fot. Remigiusz Naruszewicz

Halowe rozgrywki

Turniej piłki siatkowej

W sobotę 16.02.2013 roku w sali sportowej przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Bogatyni odbył się gminny turniej piłki siatkowej organizowany przez Publiczne Gimnazjum nr 1 oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W zawodach brały udział dziewczynki z klas piątych i szóstych szkół podstawowych. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem, zgłosiło się aż osiem drużyn z czterech szkół podstawowych. Zespoły składały się z trzech dziewcząt, które rywalizowały w dwóch grupach po cztery zespoły. Etap grupowy rozegrany został sys-

temem „każdy z każdym”, a następnie do półfinału przechodziły po dwie pierwsze drużyny z grupy.

Rywalizacja odbywała się na wysokim poziomie, zarówno sportowym, jak i organizacyjnym. Dzieci bardzo żywiołowo reagowały na przebieg poszczególnych spotkań i w przerwach pomiędzy swoimi meczami do-

pingowały swoje koleżanki. Dodatkową motywacją do dobrej gry były bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez Publiczne Gimnazjum nr 1, Urząd Miasta i Gminy Bogatynia oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Wyniki końcowe

- I Szkoła Podstawowa w Opolnie Zdroju (drużyna A)
- II Szkoła Podstawowa w Porajowie
- III Szkoła Podstawowa w Opolnie Zdroju (drużyna B)
- IV Szkoła Podstawowa nr 1 (drużyna C)
- V Szkoła Podstawowa nr 3
- VI Szkoła Podstawowa nr 1 (drużyna B)
- VII Szkoła Podstawowa nr 1 (drużyna A)
- VII Szkoła Podstawowa nr 1 (drużyna D)

Pamiątkowa fotografia uczestników turnieju.



Fot. OSiR Bogatynia



Fot. Remigiusz Naruszewicz



Fot. Remigiusz Naruszewicz

„Klub powstał z pasji i zamiłowania do piłki nożnej wielu ludzi”

65 lat MKS „Granica”

W tym roku Miejski Klub Sportowy „Granica” obchodził jubileusz 65-lecia. Uroczystość odbyła się 6 lutego br. w Multifunkcyjnym Centrum Trójstyku w Bogatyni. W jubileuszowym spotkaniu wzięli udział licznie przybyli goście, wśród nich: przedstawiciele władz samorządowych, radni, działacze, kibice, dawni i obecni piłkarze oraz sympatycy Klubu. Na tak ważnej uroczystości nie mogło zabraknąć wielu znamienitych gości, m.in.: Andrzeja Padewskiego-Prezesa Dolnośląskiego ZPN, członka PZPN, Andrzeja Kowala-Prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz Tadeusza Gawina-trenera – koordynatora OZPN Jelenia Góra.



Jubileuszowa Gala MKS „Granica” Bogatynia.

Podczas uroczystości padło wiele miłych i ciepłych słów. O historii, działalności klubu, osiągnięciach i planach na przyszłość opowiadał prezes MKS „Granica” Bogatynia Jacek Panfil:

„Jubileusz był wielkim wydarzeniem, ponieważ po raz pierwszy w historii Klubu tak uroczysto obchodziliśmy rocznicę powstania naszego stowarzyszenia. Moim zdaniem najważniejszym aspektem uroczystości była możliwość spotkania się ludzi sportu: działaczy, trenerów, a przede wszystkim sportowców, którzy tworzyli historię klubu. Dlatego była to doskonała okazja do wspomnień, refleksji oraz rozmów na bieżące tematy. Sam jubileusz miał bardzo niezwykły i podniosły charakter, przybyło wiele osobistości związanych z piłką nożną.”

Ta niezwykła uroczystość stała się również okazją do wręczenia wielu pucharów, medali i okolicznościowych podziękowań dla zasłużonych piłka-

rzy, działaczy, a także kibiców. Przypomniano nazwiska wielu ludzi, którzy zaangażowani byli w tworzenie „Granicy”. Nie zapomniano również o sponsorach, którzy przyczyniają się do rozwoju piłki nożnej na naszym terenie i chętnie wspierają działania stowarzyszenia.

„Wręczenie wielu odznaczeń podczas gali świadczyło o ogromnym zaangażowaniu tych ludzi, którzy poprzez swoją działalność na przestrzeni lat, przyczyniali się do rozwoju Klubu oraz sukcesów. Dla wszystkich był to wzruszający moment. Myślę, że na długo zapadnie on w pamięć.” – dodaje prezes.

Warto również przypomnieć drużyny, które tworzą Klub i odnoszą znaczące sukcesy, reprezentując Miasto i Gminę Bogatynia.

„Od wielu lat wszystkie nasze zespoły, począwszy od Żaków, Orlików, Młodzików, Trampkarzy, po Seniorów, co roku pla-

sują się bardzo wysoko w tabelach rozgrywkowych organizowanych przez OZPN Jelenia Góra i DZPN Wrocław. Mówiąc o drużynie Seniorów mam na myśli awans drużyny do IV ligi wywalczony dwa lata temu. Praktycznie corocznie wszystkie zespoły młodzieżowe uczestniczą w finałach

skany wynik 2:0 w serii rzutów karnych na pewno utkwi w mojej pamięci, ale przede wszystkim w pamięci samych piłkarzy. Warto podkreślić, że podczas turnieju wręczone zostały również nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem został wybrany nasz pikar Patryk Dworakowski. Należy pochwalić również drużynę Juniorów oraz trenera Ryszarda Szydło, która w rozegranych 24 lutego br. w Jeleniej Górze Halowych Mistrzostwach Okręgu zajęła doskonale II miejsce. Tam najlepszym zawodnikiem został Michał Szydło, a królem strzelców turnieju Dawid Więckiewicz - zawodnicy MKS „Granica” Bogatynia.”

Prezes Jacek Panfil podkreślał, iż przez 65 lat wielokrotnie zmieniała się kadra zarządcza Klubu, jednak nigdy nie wpływało to negatywnie na działalność stowarzyszenia.

„Wybory w klubie odbywały się co cztery lata, wtedy wybierani są nowi członkowie oraz nowy prezes. Należy tutaj podkreślić, iż na przestrzeni lat, każdy z dotychczasowych zarządów oraz prezesów starał

się, by stowarzyszenie działało prężnie. Dbano, aby proces szkolenia odbywał się na wysokim poziomie. Nie zapomniano również o bardzo ważnej rzeczy, jaką jest wychowanie młodzieży, starano się rozwijać pasję i zainteresowania młodych ludzi do uprawiania piłki nożnej w naszym klubie. Dlatego ten ostatni jubileusz był doskonałą okazją do podziękowania tym osobom za ich ciężką pracę i trud włożony w tworzenie i rozwijanie piłki nożnej. Obecnie staramy się kontynuować działalność poprzednich zarządów, wdrażając własne pomysły. Myślę, że rozwój naszego klubu, mimo wielu napotykaných trudności, idzie w dobrym kierunku. Staramy się kłaść duży nacisk na wychowanie, szkolenie, a przede wszystkim, mając na myśli aspekt zdrowotny, zachęcanie dzieci i młodzieży w kierunku uprawiania sportu.”

Jubileusz stanowił wspaniałą okazję do podsumowania dorobku klubu, złożenia serdecznych podziękowań jego założycielom oraz tym wszystkim, którzy na przestrzeni minionych lat przyczyniali się do jego rozwoju. Podczas spotkania wielokrotnie podkreślano, iż Klub ten to „perelka” Miasta i Gminy Bogatynia, która służy naszej społeczności.



Trampkarze Mistrzami Okręgu.



Halowe Mistrzostwa Okręgu Juniorów.



Drużyna Trampkarzy po zwyciężkim turnieju wraz z trenerem Jackiem Panfitem.

Kontynuujemy cykl prezentowania maleństw, które przyszły na świat w oddziale położniczym naszego szpitala. Przedstawiamy dzieci urodzone w styczniu i lutym 2013 roku.

Nasze maleństwa



Tymoteusz Gorczyński
2 stycznia 2013



Karol Nikodem Glama
3 stycznia 2013



Konrad Chruściński
3 stycznia 2013



Amelia Chyla
4 stycznia 2013



Filip Olizarowicz
4 stycznia 2013



Filip Marcel Wysocki
6 stycznia 2013



Pola Anna Kwolek
8 stycznia 2013



Choro
9 stycznia 2013



Krzysztof Tadeusz Zychowicz
9 stycznia 2013



Kubuś Buczek
9 stycznia 2013



Miłosz Huniak
14 stycznia 2013



Michał Alan Tyniec
19 stycznia 2013



Oliwia Wojciechowska
20 stycznia 2013



Aleksander Czarnecki
22 stycznia 2013



Dominik Osaczuk
25 stycznia 2013



Natalia Ciupa
30 stycznia 2013



Szymon Łojko
30 stycznia 2013



Maciej Raczyński
31 stycznia 2013



Anna Modrzyńska
2 lutego 2013



Wiktoria Podstawczuk
4 lutego 2013



Alicja Młyńczyk
5 lutego 2013



Julia Serdeczna
8 lutego 2013



Wiktor Gubernat
11 lutego 2013



Ania Nowacka
12 lutego 2013



Ania Samborska
13 lutego 2013



Aleksandra Danuta Turczyn
15 lutego 2013



Marianna Obuchowicz
17 lutego 2013



Lena Żuk
18 lutego 2013



Hanna Stempniewska
22 lutego 2013



Filip Mrozek
24 lutego 2013



Jan Sebastian Banaszuk
27 lutego 2013



Wiktor Ambroziewicz
27 lutego 2013

KOSMICZNY SUKCES GWIEZDNEGO MARATONU

Spektakularnym sukcesem zakończył się Maraton Star Wars organizowany przez Bogatyński Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki FUTURA. Sala widowiskowa dosłownie pękała w szwach, a ci, którzy postanowili wziąć udział w tej nietypowej imprezie mogli czuć się w pełni usatysfakcjonowani.

Oprócz projekcji filmów z serii Gwiezdne Wojny organizatorzy przygotowali mnóstwo niespodzianek. Już na samym początku widzowie zaskoczeni zostali doskonale przygotowanym pokazem walki rycerzy Jedi, głównych bohaterów gwiazdnej sagi. Zaraz po nim nastąpiło rozdanie nagród w ogłoszonym wcześniej konkursie plastycznym „Moja przygoda z Gwiezdnymi Wojnami”, po czym wyświetlony został pierwszy z trzech zaplanowanych na ten wieczór filmów. Również w przerwach między projekcjami nie moż-

na się było nudzić. Z ogromnym zainteresowaniem spotkała się wystawa Świat Gwiezdných Wojen, na której udało się zgromadzić kilkaset eksponatów z logo Star Wars, w tym tak wartościowe, jak oryginalne amerykańskie wydania komiksów z lat siedemdziesiątych. Duże wrażenie robiły też naturalnej wielkości modele postaci z filmów, a klimat budowała muzyka odtwarzana z winylowej płyty. Wystawa wspólnie oddawała klimat premiery filmów, zabierając starszych uczestników w dziecięce lata. Nie była to jednak jedyna wy-

stawa zaproponowana przez organizatorów, bo wyeksponowane zostały również prace nadesłane na konkurs plastyczny. Maraton trwał długo, jednak dobrze zaopatrzona kawiarenka (również w klimacie gwiazdnych wojen) utrzymywała uczestników w dobrej formie. Przerwy uatrakcyjnił również konkurs wiedzy o filmach.

Wiele nietypowych atrakcji, klimatyczna muzyka i dobre przygotowanie imprezy sprawiły, że Maraton Star Wars zgromadził dużą liczbę osób, które wychodziły z sali widowiskowej w poczuciu mile spędzonego czasu. Choć impreza trwała ponad osiem godzin i zakończyła się po pierwszej w nocy, do końca dotrwała ponad połowa uczestników. Maraton udowodnił też, że zainteresowanie fantastyką jest bardzo duże i to zarówno wśród najmłodszych, jak i przedstawicieli starszego pokolenia. Wśród wychodzących przeważało pytanie o to, kiedy odbędzie się kolejna edycja imprezy. Organizatorzy mają świadomość stworzonego zapotrzebo-



wania i pewnie nie będą chcieli sprawić zawodu miłośnikom fantastyki. Można więc przypuszczać, że wkrótce spotkamy się na kolejnym maratonie filmowym.

Zapraszamy do odwiedzenia profilu Bogatyńskiego Ośrodka Kultury i Stowarzyszenia Miłośników Fantastyki „Futura” na Facebooku.



XV Międzynarodowe Zawody Oberlausitz Cup w Taekwondo

Grom na podium

Dnia 23.03.2013 roku odbyły się piętnaste Międzynarodowe Zawody Oberlausitz Cup w Taekwondo Olimpijskim. Jest to cykliczna impreza odbywająca się w niemieckiej miejscowości Bautzen. W rywalizacji wzięło udział 208 zawodników z 36 klubów (Berlin, Bawaria, Saksonia oraz Polska). Uczestnicy toczyli walki na 5 matach.

Zawodnicy Bogatyńskiego Klubu Sportowego GROM,

k którzy na co dzień Taekwondo Olimpijskie trenują na sali OSiR przy ul. Sportowej, również stanęli do współzawodnictwa w tychże zawodach. Spośród 11 sportowców KS GROM aż 9-ciu zdobyło miejsca medalowe w swoich kategoriach wagowych tj:

- 1 miejsce: Michał Drozdek
- 2 miejsce: Bartosz Samelski
- 2 miejsce: Kornelia Darlak
- 2 miejsce: Paweł Michniewicz



wicz

- 3 miejsce: Adrian Spich
 - 3 miejsce: Łukasz Ślusarczyk
 - 3 miejsce: Maciej Samelski
 - 3 miejsce: Maciej Wapniarczyk
 - 3 miejsce: Oliwier Majewski
- Tuż za podium znaleźli się:

- 5 miejsce: Kamil Samelski
 - 5 miejsce: Ernest Majewski
- Wielkim sukcesem było zdobycie 2 miejsca w walce drużynowej zdobytej przez Dolnośląski Związek Taekwondo Olimpijskiego, który tym razem zrzeszył zawodników

z Bogatyni (KS GROM, trener Paweł Darlak), Wrocławia (trener Przemysław Pachla oraz Adrian Iwanowski) oraz Zgorzelca (trener Wojciech Pawłowski). Łączny dorobek medalowy to 8 złotych, 9 srebrnych i 11 brązowych medali.

Fot. KS Grom Bogatynia

Energia mieszkańców

Rozmowa z Panem Krzysztofem Fandzlochem – uczestnikiem 36. Wyprawy na Polską Stację Antarktyczną imienia Henryka Arctowskiego.

Jak dostał się Pan w to niezwykle miejsce na świecie?

Całkiem przypadkowo. Miesiąc przed wyjazdem dowiedziałem się, że mam szansę wyjechać. Zadzwoił do mnie telefon i niemalże z miejsca musiałem podjąć decyzję. Zapytano mnie, czy jestem szalony i zdecyduję się wyjechać na rok w nieznany mi „kawałek świata”. Bez wahania odpowiedziałem, że jadę. Pomyślałem, że może mi się już taka okazja

dróż była fascynująca, rozpoczęła się 27 października 2011 r. ☺. Wyjechałem z Bogatyni do Warszawy, następnie samolotem do Frankfurtu, potem do Buenos Aires, gdzie ekspresowo udało mi się trochę pozwiedzać miasto. Dalej autobusem do Mar del Plata, a tam już na statek, którym płynąłem wraz z całą wyprawą siedem dni. Po ciężkiej, łącznie dziesięciodniowej podróży poczułem pod stopami zimny ląd.

różnicą, że my chodzimy do zoo oglądać zwierzęta, a tam to one oglądały nas ☺. Szczególnie ciekawe było obserwowanie okresu godowego pingwinów, tego, jak zakładały gniazda, wysiadywały jaja i wreszcie dbały o swoje pisklaki.

Jak wyglądał dzień na Stacji?

Pracownicy, tam obowiązują tak naprawdę 24-godzinny dzień pracy. Zawsze musieliśmy być w gotowości, na wypadek, gdyby coś się stało. Jedną z takich sytuacji był pożar na stacji brazylijskiej. W nocy otrzymaliśmy wiadomość, że po drugiej stronie zatoki płonie stacja badawcza, natychmiast musieliśmy rozpocząć akcję ratowniczą. Płynęliśmy na drugą stronę wyspy, nocą, wśród lodów, musieliśmy udzielić pomocy kolegom i zaopatrzyć ich w najpotrzebniejsze rzeczy. Jednego z poszkodowanych zabraliśmy na naszą Stację, ponieważ potrzebował on natychmiastowej pomocy, a tam nie ma przecież szpitala. Na Stacji każdego dnia robiliśmy coś innego, odnawialiśmy domy mieszkalne, hale, dbaliśmy o sprzęt. Ale również obserwowaliśmy zwierzęta, co dziesięć dni odnotowywaliśmy informacje o nich i przekazywaliśmy je do Polski, często jeździliśmy z naukowcami, którzy prowadzili badania, pomagaliśmy im i przyglądaliśmy się ich pracy.

Jak udawało się nawiązać kontakt z rodziną?

Jedyną możliwością był Internet, sygnał był bardzo słaby, ale na tyle wystarczający, że udawało się chociaż przez chwilę porozmawiać z bliskimi. Mogliśmy również napisać i wysłać list, z tym, że czasem leżał on w naszej skrzynce 4 miesiące i czekał, aż przyleci po niego śmigłowiec. Zdarzyło się, że paczki wysłane z Polski do niektórych przyszły dopiero po trzech latach, zdążyła się już dawno zmienić załoga Stacji.

Miał Pan problemy ze zmianą warunków klimatycznych?

Raczej nie. Maksymalnie było -20°C, więc nie tak najgorzej, ale wiatry, które praktycznie cały czas nam towarzyszyły osiągały prędkość do 200 km/h, a wtedy odczuwal-

na temperatura to nawet -50°C. Często zasypywało nam drzwi wejściowe do Stacji. Jednak bywało też „gorąco” ☺, mocne promieniowanie UV powodowało, że nawet w pochmurny dzień, można było się spiec. Latem, gdy termometry wskazywały nawet 12°C, chodziliśmy w krótkim rękawku, musieliśmy smarować się kremami z najwyższym filtrem, żeby za bardzo się nie opalić ☺.

W jaki sposób żywność była dostarczana na Stację? Kto przygotowywał posiłki?

Raz w roku, kiedy wypływał statek z Polski zabierał ze sobą wszystko, w tym również żywność. Większość produktów było mrożonych i miało długi termin ważności. Wodę czerpaliliśmy z lodowca albo z topniejącego śniegu. Nie mogliśmy narzekać na brak kostek lodu, nigdy nam ich nie brakowało ☺. Latem mieliśmy to szczęście, że była z nami kucharka, która nam gotowała, ale już zimą posiłki przygotowywaliśmy sami. Było nas siedem osób, więc każdy miał swój dzień, w którym przeglądał książki kucharskie, choć częściej Internet, szukając „pomysłów na obiad”. Na początku przerażało mnie gotowanie dla całej załogi, ale z czasem nie było w tym już nic trudnego. Najfajniej było, gdy rano budził nas zapach świeżo upieczonego chleba, tego mrożonego nie dało się już jeść.

Czym zajmowaliście się w wolnych chwilach?

Ja jestem instruktorem wspinaczkowym, więc jak tylko była chwila, uczyłem trochę chłopaków i razem się wspinaliśmy. W niedzielę, kiedy mieliśmy wolne, jeździliśmy na nartach, na skuterach śnieżnych, często pływaliliśmy po okolicy zodiakiem, łowiliśmy ryby. Było ciekawie, nigdy się nie nudziłem. Wieczorami siedzieliśmy i oglądaliśmy filmy, chodziliśmy na siłownię, był rower, bieżnia, graliśmy nawet w pin-ponga ☺.

Ciężko było po powrocie odnaleźć się w cywilizowanym świecie?

Bardzo, choćby dlatego, że przez rok nie miałem do czy-



Krzysztof Fandzloch.



14124 km od domu.

Polska Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego.



Fot. Archiwum Krzysztof Fandzloch



Niesamowity widok... „dookoła mnie białe, nie ma drzew, zieleni, wszędzie lodowce...”

Fot. Archiwum Krzysztof Fandzloch

nigdy nie trafić. Od tamtego telefonu miałem niewiele czasu, by się przygotować do wyjazdu. Szybko zrobiłem potrzebne badania, skompletowałem dokumenty, zawiesiłem działalność firmy i cóż... ruszyłem w daleką podróż ☺.

Jak wyglądała podróż?

Stacja Antarktyczna znajduje się na półkuli południowej, w archipelagu Szetlandów Południowych, na wyspie Króla Jerzego. To miejsce oddalone jest od Bogatyni dokładnie o 14 124 km w linii prostej. Już sama po-

Pierwsze wrażenie, gdy ujrzał Pan „lodową krainę”...?

To było coś niesamowitego. Dookoła mnie białe, nie ma drzew, zieleni, wszędzie lodowce. Kiedy dotarłem na Stację było lato, o tej porze roku tam praktycznie nie zapada ciemność, ciągle jest jasno, to było dla mnie takie nowe. Na początku musieliśmy przewieźć na ląd (ze statku) cały sprzęt do badań, jedzenie i wszystko, co będzie potrzebne do życia i funkcjonowania Stacji przez rok. Moim pierwszym doświadczeniem na Stacji było pływanie pojazdem gąsienicowym (PTS), którym bujało na prawo i lewo. Przez pierwsze miesiące ogromne wrażenie wywierały na mnie, chodzące niczym kury po gospodarstwie, pingwiny. Czulem się trochę jak w zoo, z tą

nienia z pieniędzmi, tam za żywność i paliwo nie trzeba było płacić. Tutaj tak się nie da ☺. Pamiętam, że kiedy wróciłem, pojechałem zatankować samochód i zapomniałem zapłacić, na szczęście w porę zorientowałem się, że nie jestem już w Antarktyce.

Jak z perspektywy czasu ocenia Pan tę wyprawę?

Fajna i niezapomniana przygoda, zawsze chciałem wyjechać w rejony polarne i chętnie pojechałbym jeszcze raz. Moim marzeniem jest wyjechać również na Polską Stację Badawczą na Spitsbergen. Człowiek taką wyprawę przeżywa bardzo emocjonalnie, praktycznie wie gdzie tam samotnicze życie, z dala od rodziny i przyjaciół. Jadąc tam, trzeba mieć świadomość, że nie będzie można sobie wrócić kiedy się chce. Była to jedna z moich przygód życia, choć z pewnością nie ostatnia.

Chciałbym z tego miejsca podziękować Burmistrzowi naszej gminy oraz pracownikom urzędu za wsparcie oraz za ekwipunek na wyprawę, a w szczególności mojej rodzinie za wsparcie w realizacji moich nagłych pomysłów.

Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych dalekich podróży.

Bogatynia od kuchni

Sernik „Puszek”

Pani Marta Cholewińska, proponuje pyszny sernik „Puszek”. Jest bardzo łatwy w przygotowaniu i tak pysz-



ny, że na jednym kawałku nie można poprzestać... Aromatyczny, lekki, pięknie pachnie i wspaniale smakuje.

Przygotowanie:

Biszkopt: ubić białka z odrobiną soli, dodać żółtka i cukier wymieszany z cukrem wanilinowym - ubić na pulchną, napowietrzoną masę. Wyciągnąć mieszadłem z miksera. Mąkę przesiać przez sitko i delikatnie wymieszać mieszadłkami. Wylać do wysokiej, średniej blaszki wyłożonej papierem do pieczenia na spodzie – nie smarować boków blaszki. Piec w temperaturze 180°C ok. 25-30 minut - wierzch musi być rumiany. Po wyciągnięciu z piekarnika położyć ściereczkę do naczyń i odwrócić blaszkę. Pozostawić do całkowitego wystygnięcia. Biszkopt kroimy na pół, dolną część kropimy wodą z sokiem z ½ cytryny. **Masa serowa:** do garnka włożyć ser, cukier i cukier wanilinowy, olejek pomarańczowy, jajka, margarynę,

Składniki: Biszkopt: 8 dużych jajek, 7 płaskich łyżek cukru drobnego, 1 cukier wanilinowy, 8 czubatych łyżek mąki tortowej. Masa serowa: 1 kg sera (może być w wiaderku tylko proszę sprawdzić skład, żeby był ser), 2 jajka, ½ szkl. cukru, 1 cukier wanilinowy, 250 g masła lub margaryna Kasia, olejek pomarańczowy do smaku, ¼ szkl. wody, 1 budyń waniliowy lub śmietankowy bez cukru. Można dodać rodzynki i skórkę pomarańczową

(rodzynki, skórkę pomarańczową). Zagotować cały czas mieszając trzepaczką – masa musi się zagotować (pilnujemy, żeby się nie przypaliła). Następnie wlewamy budyń rozpuszczony w wodzie i jeszcze chwilę mieszamy czekając, aż zgęstnieje. Wylewamy na biszkopt. Nakładamy górną warstwę biszkoptu, kropimy wodą z cytryną. Lukrujemy (cukier puder, sok z cytryny i 1 łyżeczka masła zagotowanego w mikrofalówce lub rondelku – lukier jest puszysty i lśniąco biały). Smacznego!

Kino KADR

Pełny repertuar kina na stronie www.bok.art.pl

„Goryl Śnieżek w Barcelonie”

Odrącony i wyszydza-ny przez swoich ziomeków, dzielny biały goryłek postanawia wyruszyć w sekretną misję do samego serca wielkiego miasta, gdzie rezyduje wszechwładna wróżka, która jako jedyna może przemienić go w zwykłego goryla. Tak rozpoczyna się niezwykła przygoda sprytnego małpki oraz towarzyszącego jej przyjaciela - wesołej czerwonej pandy.



„Tajemnica Westerplatte”

Opowieść relacjonująca jeden z najbardziej dramatycznych epizodów II Wojny Światowej. 1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały polską placówkę wojskową Westerplatte. Licząca ok. 180 żołnierzy załoga przez 7 dni stawiała opór kilkutomisłowej armii hitlerowskiej wspieranej przez ciężką artylerię, lotnictwo oraz potężny pancernik Schleswig-Holstein.



Data: 26-28 IV, godz. 17.00
produkcja: Hiszpania
gatunek: animacja, komedia, przygodowy
ceny biletów: 13,00 zł normalny, 11,00 zł ulgowy

Data: 11-15 V, godz. 17.00 i 19.30
produkcja: Polska, Litwa
gatunek: dramat wojenny
ceny biletów: 13,00 zł normalny, 11,00 zł ulgowy



Poniedziałek

07 - 09	Dzień Dobry ArtRadio - Sławek Legeżyński
09 - 14	Babski Poniedziałek - Marta Justyńska
16 - 18	Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki
18 - 19	Wehikuł czasu - Jarek Żelazo
19 - 20	Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki
20 - 20 ³⁰	Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
20 ³⁰ - 21	ArtRadio na dobranoc - Marcin Woroniecki
21 - 07	Muzyczny MIX

Wtorek

07 - 09	Dzień Dobry ArtRadio - Artur Wieczorek
09 - 14	Dobre przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek
16 - 17	Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki
17 - 19	Dub Z Wami - Grzegorz Dusza
19 - 20	Muzycznie, historycznie i okolicznie - Agnieszka Salata
20 - 20 ³⁰	Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
20 ³⁰ - 21	ArtRadio na dobranoc - Marcin Woroniecki
21 - 07	Muzyczny MIX

Środa

07 - 09	Dzień Dobry ArtRadio - Sławek Legeżyński
09 - 14	Dobre przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek

14 - 17	Muzyczny MIX
17 - 18	Muzyczny Chillout - Olek Margasiński i Bartosz Samsel
18 - 20	Moje zderzenie z muzyką - Wojtek Kulawski
20 - 20 ³⁰	Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
20 ³⁰ - 21	ArtRadio na dobranoc - Artur Wieczorek
21 - 07	Muzyczny MIX

Czwartek

07 - 09	Dzień Dobry ArtRadio - Marta Justyńska
09 - 14	Dobre przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek
14 - 18	Muzyczny MIX
18 - 20	Muzyczny Tygiel - Piotr Olewniczak
20 - 20 ³⁰	Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
20 ³⁰ - 21	Muzyczny MIX
21 - 22	Czwartek zawsze po 21 - Razem dla Bogatyni

Piątek

07 - 09	Dzień Dobry ArtRadio - Marta Justyńska
09 - 14	Dobre przedpołudnie - Artur Wieczorek i Marta Justyńska
14 - 17	Muzyczny MIX
17 - 19	Wolność w Muzyce - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski
19 - 20	Muzyczny MIX
20 - 20 ³⁰	Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
20 ³⁰ - 21	Muzyczny MIX

21 - 23	Lista Przebojów ArtRadio - Sławek Legeżyński
23 - 07	Muzyczny MIX

Sobota

10 - 12	Muzyczny Mix
12 - 14	Muzyczny Tygiel - Piotr Olewniczak
14 - 15	Wehikuł Czasu - Jarek Żelazo
15 - 17	Wolność w Muzyce - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski
17 - 19	Muzyczny Mix
19 - 21	Lista Przebojów ArtRadio - Sławek Legeżyński
21 - 22	Muzyczny Mix
22 - 23	Muzyczny Chillout - Olek Margasiński i Bartosz Samsel
23 - 24	Rap przekaz - Tomasz Syczyk i Łukasz Fronczak

Niedziela

10 - 11	Muzycznie, okolicznie, historycznie - Agnieszka Salata
11 - 12	Muzyczny Mix
12 - 13	ArtRadio Dzieciom - Julia Stachyra
13 - 14	Wojna Domowa - Iwona Majewska i Mateusz
14 - 14 ³⁰	30 minut na poważnie - Wojtek Kulawski
14 ³⁰ - 17	Muzyczny MIX
17 - 19	Dub z Wami - Grzegorz Dusza
19 - 21	Wieczorny Rock - Michał Karski
21 - 23	Moje zderzenie z muzyką - Wojtek Kulawski
23 - 24	Muzyka nocą - Anna Capriss

Fotozagadka

W cyklu Fotozagadka Redakcja Biuletynu „Bogatynia” proponuje czytelnikom zabawę sprawdzającą znajomość Bogatyni i okolic. Wszystkich, którzy rozpoznają obiekt na zdjęciu i znają jego lokalizację zachęcamy do przesłania odpowiedzi na adres: konkurs@bogatynia.pl W nadsyłanych odpowiedziach prosimy o podanie imienia i nazwiska.

Poprzednia fotozagadka przedstawiała kamienny drogowy znak znajdujący się w Kopaczowie. Jako pierwszy poprawną odpowiedź nadesłał Pan Robert Kruk. Gratulujemy i prosimy o odbiór nagrody - budynek główny UMiG, pok. 3.



Wydawca: Gmina Bogatynia, ul. Ignacego Daszyńskiego 1, 59-920 Bogatynia

Redaguje zespół: Katarzyna Pilipiszyn, Angelika Wieczorek, Marcin Peremicki, Grzegorz Urban, redaktor naczelny: Marcin Kiersnowski, redaktor techniczny: Piotr Grenda, tel. 75 77 25 190, e-mail: redakcja@bogatynia.pl

Druk: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara, ul. Lodowa 106A, 93-232 Łódź, www.sagalara.com.pl
ISSN: 2299-9868 Nakład: 5000 egz.

www.bogatynia.pl

Kod QR do wersji PDF

